DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Nekopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.31 | Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 13 października 1931 Nr. 235

Po katastrofie w Gdyni

Ponury bilans ofiar — Jak prowadzone jest śledztwo sądowe

Zabezpieczenie gmachu i dalsze poszukiwania

Mimo, że kilka dni już dzieli nas od wstrząsającej katastrofy, która nawiedziła Gdynię, mieszkańcy miasta do tej pory nie mogą otrząsnąć się z przygnębienia, jakie ona wywołała. Pogrzeb ofiar stwarza nastrój żałobny i smutny, katastrofa zajmuje ciągle jeszcze umysły ogółu i jest przedmiotem powszechnego zainteresowania.

TRZYNAŚCIE OSÓB ZABITYCH, część których zginąć musiała zapewne w strasznych meczarniach — i to przeważnie ludzi młodych, w kwiecie wieku i sił, lub nieletnich dzieci — oto ponury bilans tragedji, która tu się rozegrała. A przecież zwaliska gruzów nie zostały dotychczas całkowicie uprzątnięte I SPODZIEWAĆ SIĘ W NICH TRZEBA JESZCZE DALSZYCH OFIAR.

Lista nazwisk zabitych jest w chwili obecnej następująca: Tadeusz i Ludmiła Pabisiewiczowie, Irena, Olimpja i Władysława Berezowskie, Stefanja Lityńska, Danusia Łabaciówna, Helena Rybarczykówna, Jureczek Orgelbrand, Jacuś Drozdowski, inż. Pawłowski, żona jego Zofja i teściowa Zielińska.

Dodać do tego należy 6 osób rannych, znajdujących się w lecznicy Sióstr Miłosierdzia, z których jedna, służąca Z[illegible]nna Witczak walczy ze śmiercią. Stan zdrowia pozostałych na szczęście nie budzi żadnych obaw.

Obecnie nieznane są jeszcze losy służącej państwa Bartczaków oraz dozorcy domu, Cieleckiego. Czy padli oni ofiarami eksplozji, wykażą to dalsze prace ratownicze.

Śledztwo sądowe

Władze sądowe z sędzią śledczym okręgowym Karasiewiczem na czele prowadzą energiczne śledztwo już od kilku dni. Przesłuchanych zostało około 30 świadków. Badania prowadzi się przy udziale powołanych przez sędziego Karasiewicza rzeczoznawców gazownictwa, wicedyr. gazowni warszawskiej Torżewskiego i dyr. zakł. wodoc. i kan. w Gdyni, inż. Michalskiego.

Najważniejszym momentem śledztwa będzie jednakże

wizja lokalna,

dokonana w piwnicach zburzonej części gmachów ZUPU przez specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli władz sądowych, rzeczoznawców gazownictwa i pirotechniki, Komisarjatu Rządu i inżynierów-specjalistów oraz delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Oględziny ogniska katastrofy nastąpią w poniedziałek, do tego czasu zaś odkopywanie piwnic zostało wstrzymane. Na podstawie tych oględzin łącznie z zebranym dotychczas materjałem śledczym, rzeczoznawcy wydadzą swoje orzeczenie, które z kolei zadecyduje o dalszych losach przytrzymanych w areszcie policyjnym kierowników gazowni gdyńskiej.

Zabezpieczenie murów zdemolowanej budowli

Przez całą noc z piątku na sobotę i przez dzień następny prowadzone były intenzywnie prace dokoła usuwania rumowiska i zabezpieczania grożących zawaleniem się murów. Część przednia gmachu, od strony Aleji Marsz. Piłsudskiego została całkowicie z gruzów oczyszczona, strony wewnętrznej natomiast nie można było na razie ruszyć ze względu na bezpieczeństwo pracujących.

Komisarz Rządu wydał zarządzenia w kierunku podstemplowania murów, zrobienia rusztowań i daszków, aby w ten sposób uniknąć wypadku z robotnikami. Ogólne kierownictwo tych prac objął z ramienia Komisarjatu inż. Piaskiewicz.

W sobotę wieczorem ustawiono ogrodzenia dokoła całego miejsca katastrofy, a ponadto zabezpieczono specjalnie z nakazu władz sądowych wejście do piwnic, w których znajdują się fatalne rury gazowe. Ostateczne odkopanie piwnic nastąpi w obecności komisji śledczej.

Rozmiary strat

W zestawieniu z ofiarami z życia i krwi ludzkiej, rozmiary szkód materjalnych, spowodowanych przez katastrofę, wydają się rzeczą drugorzędną. Niemniej jednak są one znaczne. Na razie trudno jest ustalić je nawet z przybliżoną ścisłością. Komisarz Rządu powołał specjalną komisję pod przewodnictwem inż.-arch. Müllera, z udziałem niezainteresowanych inżynierów, która zbada i stwierdzi, jaka część gmachu ZUPU musi uledz rozbiórce. Rozbiórki dokona następnie zakład ubezpieczeń P. U. we własnym zakresie.

Uchodzić może wszakże za pewne, że blisko połowa pierwszego bloku będzie rozebrana.

Oba bloki są zaasekurowane w Warszawskiem Tow. Ubezpieczeń na sumę 1.950 tys. zł., szkody budowlane zatem ocenić można zgrubsza na 500 tys. złotych. Natomiast straty nieszczęśliwych lokatorów tej części gmachu wogóle w chwili obecnej nie dadzą się obliczyć.

Środki ostrożności

W celu uniknięcia dalszych wypadków, Komisarz Rządu zarządził zamknięcie wszystkich instalacyj gazowych w całem mieście, przedmuchanie rur i wypuszczenie gazu. Jednocześnie wydane zostało zarządzenie, zabraniające aż do odwołania urządzania nowych instalacyj gazowych.

Nad trumną tragicznie zmarłych

Eksportacja zwłok z kostnicy do kościoła

Wczoraj o godz. 4 po poł. odbyła się EKSPORTACJA ZWŁOK OFIAR KATASTROFY z kostnicy zakładu Sióstr Elżbietanek do kościoła Serca Jezusowego.

Jak można było się spodziewać, pierwszy ten ŻAŁOBNY OBRZĄDEK STAŁ SIĘ OLBRZYMIĄ I POWSZECHNĄ MANIFESTACJĄ SMUTKU I WSPÓŁCZUCIA. Ulice, któremi miał kroczyć orszak, były zapełnione publicznością, stojącą w gęstych szpalerach. Na placu Kaszubskim przed zakładem Sióstr zgromadził się tłum kilkutysięczny.

Strażacy powoli wynosili trumny i ustawiali je na okrytych kirem platformach, najprzód małe, białe trumienki, w których spoczęły ciałka zabitych dzieci, później duże, dębowe trumny ze szczątkami dorosłych. Mimo wielkiego skupienia ludzi dokoła panowała głęboka, przygnębiająca cisza, w której słychać było jedynie szmer odmawianej półgłosem modlitwy.

KS. BISKUP OKONIEWSKI, który prowadził kondukt w asyście licznego duchowieństwa, pokropił trumny, poczem dał znak do wyruszenia. Zwolna zakołysały się sztandary i smutny pochód skierował się w stronę świątyni.

W kościele trumny ustawiono rzędem tuż przed ołtarzem, jedną obok drugiej w długim szeregu, na nich spoczęły wieńce — dużo kwiatów białych, różowych, czerwonych. Gdy nawa kościoła zapełniła się po brzegi, rozpoczęły się modły za zmarłych. Ludzie stali pogrążeni w zadumie i wsłuchani w słowa modlitwy:

REQUIEM AETERNAM DONNA EIS, DOMINE...

Wśród ciszy, jaka później zapanowała, przemówił do wiernych Ks. Biskup. Poważna, wysoka postać, pełna dobroci i majestatu. — Mówił z głębi serca, jak człowiek do ludzi i jak kapłan-pocieszyciel do nieszczęśliwych. Mówił o potędze boskiej, o śmierci, która nas wszystkich czeka, o odkupieniu, które winniśmy sobie wybłagać.

Słowa Arcypasterza wycisnęły

ŁZY Z OCZU SŁUCHACZY,

krzepiąc zarazem na duchu tych, których nieszczęście tak ciężko doświadczyło...

Śmiertelne szczątki ofiar katastrofy spoczywały w kościele przez całą noc. Dzisiaj o godzinie 9-tej rano rozpocznie się żałobne nabożeństwo, a potem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz witomiński.

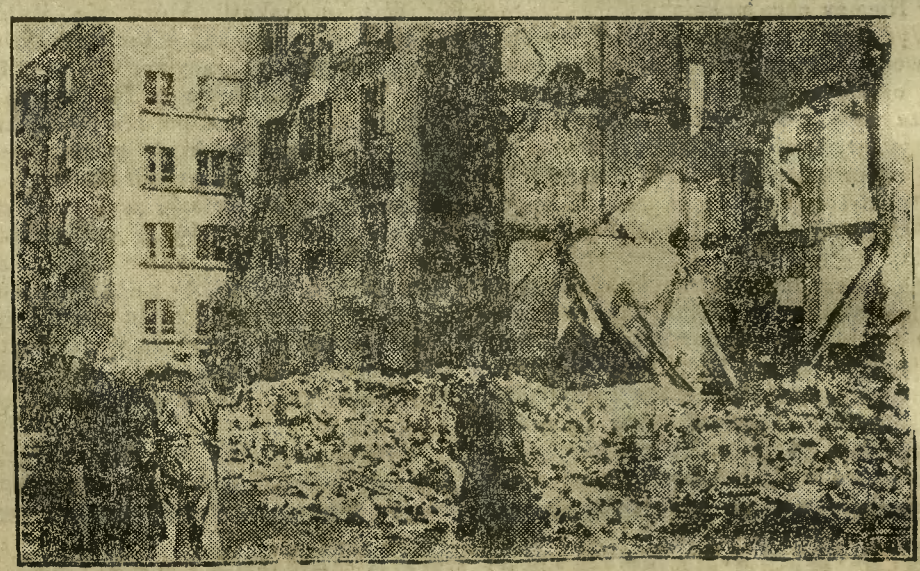

Straszliwa katastrofa gmachu ZUP w Gdyni wstrząsnęła opinją kraju. Władze państwowe zajęły się energicznie niesieniem pomocy ofiarom — Zdjęcie nasze przedstawia fragment zdemolowanego gmachu Z. U. P.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Rumunji

na kilkotygodniowy urlop

Warszawa, 12. 10. (PAT.). Wczoraj w niedzielę o godz. 14,55 p. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI w towarzystwie pułk. dr. Woyczyńskiego WYJECHAŁ POCIĄGIEM BUKARESZTEŃSKIM DO RUMUNJI NA PAROTYGODNIOWY WYPOCZYNEK.

Na dworcu żegnali p. Marszałka p. premjer Prystor, członkowie rządu, przedstawiciele poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz szereg wyższych wojsk.

Akademja ku czci śp. min. Czerwińskiego

Warszawa, 12. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 12 w sali konserwatorjum odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. Sławomira Czerwińskiego, ministra WR i OP, urządzona staraniem zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na akademję przybyli oprócz najbliższej rodziny śp. ministra Czerwińskiego p. wicemin. WR i OP Pieracki, wyżsi urzędnicy Ministerstwa oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele świata nauczycielskiego.

P. T. Malicki wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone śp. ministrowi Czerwińskiemu, podkreślając niezwykle serdeczny stosunek śp. min. Czerwińskiego do nauczycielstwa. Po tem przemówieniu odbyła się część koncertowa akademji.

Lotniczki polskie zakończyły swój raid

Katowice, 12. 10. (PAT). Lotniczki polskie wczoraj o godz. 14.15 zakończyły swój raid dookoła Polski, urządzony staraniem śląskiego LOPP.

Łódzki Klub L. T. mistrzem Polski w tenisie

Lwów, 12. 10. (PAT). Odbyły się tu finałowe rozgrywki o mistrzostwo tenisowe Polski pomiędzy Łódzkim Klubem Tenisowym a Lwowskim Lawntenisowym Klubem. W ogólnej punktacji zwyciężył Łódzki Klub Lawntenisowy w stosunku 5:2, zdobywając zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski.

Sprawdziany prawdy a fałszu

Czytam obecnie z dużem zainteresowaniem prasę narodowo - demokratyczną (endecką) gdyż jej obecny stosunek publicystyczny wobec wydarzeń na światowym rynku gospodarczym — jest sprawdzianem

UCZCIWOŚCI PRASOWEJ TEGO T. ZW. „OBOZU NARODOWEGO" W STOSUNKU DO RZECZYWISTOŚCI POLSKIEJ.

Dziwny los przekreślił bowiem kompletnie i rozsypał jak nikły domek z kart całe rusztowanie wywodów krytycznych prasy endeckiej w stosunku do gospodarki państwa i rządu.

Od lat całych, a ostatnio w ostrej formie od kilku miesięcy cała artylerja „narodowa" strzelała huraganowym ogniem na rząd, na „sanację", na Obóz pomajowy **za katastrofę gospodarczą w kraju.**

Przejaskrawiając stale i wytrwale sytuację gospodarczą Polski, prasa opozycyjna rozpoczęła pracę rozwalania taranem prawdziwych i nieprawdziwych twierdzeń muru spokoju i równowagi wewnętrznej kraju.

Przy pomocy demagogji i fałszu

ostrzeliwano bezkarnie każdy odcinek pracy państwowej i starano się zrównać go z poziomem ... błota.

„Rząd jest do niczego, klika wojskowa dorwała się do władzy i zaprzepaszcza gospodarkę kraju, wszystko zbliża się ku ruinie, ratujmy naród od katastrofy, i powaliwszy „sanację" na łopatki, oddawszy ją wraz z jej wodzami pod sąd, chwyćmy ster rządów Polski w ręce, i oswobodźmy kraj od zmory złej gospodarki."

Taka jest oddawna piosenka bojowa opozycji z lewej (socjalistyczno-radykalnej) strony, jakoteż z prawej, endeckiej linji frontu. Każdy argument był w tej walce dobry, byle był przeciw państwu, a więc przeciw rządowi znienawidzonemu.

Niemiecka prasa stała się kopalnią ujemnych cytat o Polsce. Z zasady przemilczano każdą opinję prasy zagranicznej, wybitnych autorytetów zagranicznych o postępach i dobrej (w porównaniu z innemi krajami) sytuacji Polski, byle nie psuć wytrwale głoszonej legendy o Polsce idącej ku ruinie.

NIENAWIŚĆ DO RZĄDÓW OBOZU PAŃSTWOWEGO BYŁA SILNIEJSZA, NIŻ OBJEKTYWIZM I ROZWAGA WOBEC INTERESÓW PAŃSTWA.

„Grube Berty" i kuferki ze szrapnelami prasowymi pękały dzień po dniu na froncie walki wewnętrznej, prasa opozycyjna w tonie i intencjach szła coraz bardziej po linji nieomal antypaństwowej, w swej zaciekłości wyszukiwania dziury na całem i krakania wciąż o ruinie i katastrofie gospodarczej Polski.

I NAGLE STAŁA SIĘ RZECZ NIEOCZEKIWANA: KATAKLIZM KRYZYSU ŚWIATOWEGO.

Nie można już było przemilczać niezwykłych, epokowych wydarzeń na arenie świata. Cóżby to była za prasa, któraby przemilczała fakt, że Wielka Brytanja osiadła na mieliźnie trudności finansowych, że bankructwo zagląda w oczy Niemcom, że funt szterling najmocniejsza waluta świata zachwiał się i

stracił przeszło 20 procent swej wartości

pociągając za sobą waluty innych dziesiątków państw, że wreszcie o dziwo:

ZACHWIAŁ SIĘ DOLAR — ZŁOTY CIELEC ŚWIATA — I PANIKA OGARNĘŁA GIEŁDY ŚWIATOWE Z OBAWY O WALUTĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

I oto przed prasą opozycji w Polsce otworzyła się... **przepaść braku argumentów.** Wystrzelano tyle amunicji prasowej, nakłamano się tyle o „kryzysie zaufania" w Polsce, że wobec tych wydarzeń na świecie fakty, niezbite fakty zasznurowały usta opozycjonistom, czarny atrament ich piór zmieniły w bezbarwną wodę...

Fakty bowiem zdradziły fałsz prasy opozycyjnej w Polsce.

Na łamach tej prasy, a więc w „Gazecie Warszawskiej", w „Kurjerze Poznańskim", czy „Słowie Pomorsk." powinno się pojawić zbiorowe kajanie i publiczne wyznanie win:

Peccavi: Zgrzeszyliśmy wobec własnego państwa

Bo rzeczywistość nie spełniła nadziei opozycji. Minami kłamstw i zarzutów rozsadzane fundamenty zaufania społeczeństwa do rządu i jego pracy, nie zachwiały wiary mas w uczciwą i wytrwałą pracę Obozu Państwowego i rządu przezeń powołanego do pracy.

W porze gdy światem wstrząsają straszliwe burze finansowe, sytuacja w Polsce jest opanowana i spokój panuje na terenie trzydziestomiljonowego kraju.

I dlatego z zainteresowaniem czytam w sobotnim numerze „Kurjera Poznańskiego" (nr. 466) wstępny artykuł p. t. „Kryzys światowy pieniądza".

I czytam tam, że „fala niepewności zatacza coraz szersze kręgi... Po Niemczech, Austrji, Anglji, państwach skandynawskich i innych kryzys zaufania ogarniać zaczyna nawet Amerykę".

Dowiadujemy się z relacji tego pisma, że cały świat jest zatroskany tą niezwykłą sytuacją. Ameryka czeka już przybycia premjera Francji Lavala, by z nim omówić sprawę międzynarodowej konferencji walutowej, dla ratowania całego świata przed chaosem. Jest mowa o Francji, o Anglji, o Ameryce, o ich kłopotach, ich trwodze i panice.

A jakie wnioski z tego w odniesieniu do Polski?

„Niepokój o losy dolara, jaki się uwidocznił w Polsce, może mieć ten dobroczynny skutek, iż miljony dolarów, nagromadzone w prywatnych schowkach, wrócą do obrotu gospodarczego, zasilą rezerwy walutowe Banku Polskiego..."

Przecieram oczy. No a kryzys zaufania do Polski, do rządu, do państwa, które rzekomo zbliża się do katastrofy i ruiny, jak wczoraj głosiły jeszcze te same „Gazety Warsz." te „Kurjery Poznańskie", „Słowa Pomorskie"?

O tem nagle jak makiem siał, cisza...

Natomiast artykuł p. St. S. (czyżby naprawdę pana posła Sachy?) w tym samym sobotnim numerze „Słowa Pom." (nr. 235) może tylko obudzić szczere współczucie dla Czytelnika, który taką strawą „duchową" jest karmiony na Pomorzu jeszcze dziś, gdy nawet organ endecji w Poznaniu, już idzie do Canossy...

Tu p. St. S. wypisuje niebywale mądre kawały:

„Gdy inne państwa gromadziły siły i zapasy na „czarną godzinę", gdy inne rządy przygotowywały nowe programy gospodarcze i polityczne — Polska sanacyjna zajęta była posyłaniem urzędników i oficerów na „emeryturę" i powoływaniem na ich miejsce nowych „państwowców".

Bardzo ciężkie i przykre jest dzisiejsze przebudzenie z tego różowego snu sanacyjnego. Otacza nas dokoła nędza i bieda. Zamiast obiecywanego „raju" mamy nadzwyczaj dotkliwe, zaostrzone przesilenie gospodarcze. **Sanacja nie umie mu zaradzić.**

Na wielkim „froncie świata" rozgrywają się wielkie wypadki. Ale nas tam niema! A jeżeli jesteśmy, to nie występujemy w roli „organizatorów" nowego porządku, lecz wyciągamy ręce proszące o pomoc... Sanacja nie przewidywała, że nadejdą ciężkie czasy. Nie przygotowała niczego. Dopiero teraz, gdy jesteśmy już w głębokiej toni przesilenia, usiłuje w błyskawicznym pośpiechu „dogonić" pędzące wypadki. Wybrała jednak drogę fałszywą.

Myliła się i błądziła ciągle. Któż jej dziś **uwierzy w kraju lub zagranicą?**

Gdzież są panie St. S. te „zapasy innych państw na czarną godzinę?" Cóż pomogły te ewentualnie przez pana zachwalane nowe programy gospodarcze innych państw? Niemcom? Anglji? Rosji?

I ciągle to poniżające skomlenie, że rzekomo my „wyciągamy ręce proszące o pomoc, bo „sanacja nie przewidywała niczego, nie przygotowała niczego więc kto jej dziś uwierzy w kraju i zagranicą..." Zwykła ohyda, lub wprost głupota! Tu jeden publicysta endecki wzywa do wyciągania z pończoch i z pod podłogi dolarów, by weszły do obrotu gospodarczego i zasilały rezerwy **walutowe** Banku Polskiego, a drugi, pan St. S. mówi dalej w tonie separatysty pomorskiego, który kłamstwem stara się dalej mamić społeczeństwo zwykłą blagą dziennikarską, przez to tak nieuczciwą, że zaprzeczoną faktami historycznych wprost wstrząsów całego świata, o czem sam p. St. S. wczoraj pisał, iż „świat się trzęsie..."

A przez to tak zbrodniczo-antypaństwową, iż dalej szerzyć się stara popłoch, propaguje brak zaufania do rządu, i działa wprost na szkodę swych Czytelników, bo fałszywie orjentuje ich choćby w zakresie polskiej rzeczywistości walutowej, a krachu walut zagranicznych, funta, czy dolara.

Z tego zakłamania się w argumentach opozycyjnych, jak widać prowincjonalne organy endecji jeszcze wyjść nie mogą. Nie zdobędą się na uderzenie się w pierś i przyznanie do błędów.

Zacietrzewienie partyjne na to nie pozwala. **Sumienie obywatelskie i sumienie publicystyczne milczy.**

Na szczęście rozumie to już dziś większość olbrzymia obywatelstwa pomorskiego — gdzie jest prawda poparta faktami, a gdzie fałsz ozdobny frazesem „narodowym".

Kryzys światowy zdemaskował fałszerstwo. Odsłonił nagą prawdę: gdy inni przechodzą panikę bankructwa, rząd polski opanował sytuację, i obywatel polski może zasypiać spokojnie, rano nie oczekując przykrych niespodzianek. Złoty polski zyskuje rekord stabilizacji, co już uznaje cały świat finansowy.

Ale nie chcą tego uznać sami Polacy „narodowi"...

Dr. B.

Skandaliczny odczyt Niemca o Pomorzu

Pod egidą stowarzyszenia popularnych odczytów dyskusyjnych zw. Tribune Lilloise, odbył się w Lille odczyt pisarza niemieckiego w Paryżu **p. Hirtha**, na temat **„Czy Niemcy chcą pokoju"?**

Wysuwając tezę jak najdalej idącej pokojowości Niemiec i stwierdzając bezsilność organizacji Hitlera, mówca podkreślił, że właściwe niebezpieczeństwo wojny tkwi w strasznej ranie, jaką jest dla Niemiec stworzenie **„kurytarza Gdańskiego"**, oraz w dysproporcji, jaka istnieje między 300.000 armją polską a 96.000 armją niemiecką.

Dla przekonania słuchaczy o słuszności swych wywodów, p. Hirth poruszył 4 zasadnicze punkty, a mianowicie: „Pomorze" jest jednym faktem tego rodzaju; Prusy Wschodnie duszą się z braku środków komunikacyjnych; **przejazd przez terytorjum polskie trwa 24 godzin (!)**, wagony są zaplombowane i rolety obowiązkowo opuszczone. Mówca zakończył swój odczyt, apelując do uczuć braterskich francusko-niemieckich i do potrzeby możliwie szczerego zaufania z obu stron.

W toku dyskusji, która się wyłoniła, głównie w sprawach rozbrojenia i zlikwidowania spłat reparacyjnych, wystąpił również ze strony polskiej **p. R. Uszpolewicz**, zbijając poszczególne punkty p. Hirtha, **dotyczące dostępu Polski do morza; dosadne cytowanie cyfr i danych źródłowych oraz stwierdzenie, że fantazje prelegenta oddalają się od rzeczywistości nieraz o setki procent**, wywołało kilkakrotne oklaski audytorjum, tem bardziej, że całość przemówienia była utrzymaną w tonie **ostrej ironji** w stosunku do odwagi cywilnej prelegenta, usiłującego skłonić „poważne audytorjum do strawienia tak daleko posuniętej licencji poetyckiej".

P. Hirth nie wrócił do poprzednich spraw i na wytoczone zarzuty nie odpowiedział.

Wszechwładny dolar w pętach giełdy

Gdy dolar spada — złoty polski niewzruszony

Po katastrofie funta angielskiego nadchodzą wiadomości z zagranicy o panice dolarowej. Kurs dolara zarówno w Polsce, jak i na rynkach zagranicznych **spadł o kilka punktów.**

Niewątpliwie, że nie jest to dziełem przypadku. Przyczyny, jakie złożyły się na spadek dzisiejszy dolara, **są różnorodne.** Najwięcej daje się we znaki **psychoza finansowa**, jaka ogarnęła Europę i boleśnie odbiła się dotąd na najsilniejszych walutach światowych. To, że psychoza dotknęła i ugodziła **w niedotykalny dotąd dolar, wskazuje na niebywałe rozmiary kryzysu europejskiego.**

Fatalny cień na wszechwładną potęgę dolara rzuciły dzisiejsze stosunki **wewnętrzno-amerykańskie.** Okrzyczany dobrobyt amerykański stał się, jak potwierdziły zdarzenia z ostatnich miesięcy, **iluzją.** Miljony bezrobotnych po drugiej stronie oceanu, **olbrzymi kryzys w produkcji amerykańskiej**, niesłychany deficyt budżetowy, wynoszący **OKOŁO PÓŁTORA MILJARDA DOLARÓW**, krach bankowości w Stanach Zjednoczonych, gdzie w ciągu roku przeszło **3 TYSIĄCE BANKÓW OGŁOSIŁO UPADŁOŚĆ** — wszystko to złożyło się przy dzisiejszej psychozie na tak silny wstrząs, że **spiżowy dotychczas władca dolar przeżywa na giełdach zagranicznych czarne dni**, że drgnął w swych podstawach i spadł do poziomu tych walut, które obecny kryzys nadszarpnął i nadłamał.

Są to wypadki nadzwyczajnej wagi. Dziś zarówno zagraniczna sytuacja **banko wa, jak i osoby prywatne wycofują depozyty amerykańskie, domagając się pokrycia w złocie i tem samem wymierzając cios bolesny w kurs dolara.** Zaufanie do dolara stało się jakby muzyką przyszłości. Chociaż o rzeczywistem zachwianiu dolara na podobieństwo krachu z funtem angielskim **nie może być mowy**, bo trzeba pomiętać, że St. Zjedn. mają **40 proc. całego złota w świecie.** Poza tem dolar obok franka francuskiego jest najsilniej pokrytym banknotem w złocie.

Na 5 miljardów złota posiadanego przez Amerykę, dwa miljardy znajdują się w obiegu w postaci certyfikatów złotych, 800 miljonów, czyli ustawowych 35 proc. pokrywa wkłady, zaś reszta pokrywa obieg banknotów. Eksport złota nie jest krępowany, przyczem Ameryka chętnieby widziała zwiększenie tego eksportu.

Modny dolar w Polsce od pewnego czasu stał się walutą, do której stracono czy to w kołach spekulantów, czy to wśród szerokiej a mało orjentującej się publiczności zaufanie. Ostatnie wypadki potwierdziły, że lepiej **MIEĆ ZAUFANIE DO WŁASNEJ WALUTY, NIŻ DO OBCEJ.**

Złoty bowiem polski oparty na mocnych podstawach ani nie drgnął, gdy tymczasem funty i dolary wywołują panikę.

Poza tem, jak donoszą z Nowego Jorku **notowanie pożyczek polsk. wybitnie się polepszyły:** 8 proc. notowano 60 do 67,7 proc. 7 proc. — 50 do 52,6 proc, złoty — 11.20.

Te fakty mówią za siebie. W związku z tem obliczane na około **100 miljonów dolarów domowe oszczędności leżące** w **Polsce w dolarach po kuferkach i pończochach lub innych skrytkach** w okresie dzisiejszej paniki dolarowej może wypełzną wreszcie **na światło dzienne i ZAMIENIĄ SIĘ NA ZŁOTE POLSKIE.**

Życzyć by tego wypadało w interesie naszej waluty i państwa, jak również w interesie poszczególnych posiadaczy dol.

Widmo dyktatury w pikelhaubie

Gabinet nr. 2 kanclerza Brüninga

Jak doniosły ostatnie depesze, gabinet drugi Bruening II został utworzony.

Drugi gabinet Brueninga ma skład następujący: Kanclerz i kierownik ministerjum spraw zagranicznych — dr. Bruening zastępca kanclerza i minister finansów — Dietrich; minister Reichswehry i kierownik ministerjum spraw wewnętrznych — dr. Groener; minister pracy — dr. Stegerwald; minister poczt — dr. Schaetzel; minister wyżywienia i rolnictwa — dr. Schiele; minister gospodarki narodowej — dr. Warbold, b. minister rządu pruskiego; minister komunikacji dotychczasowy minister bez teki i komisarz osadnictwa — Treviranus; minister sprawiedliwości, dotychczasowy sekretarz stanu w tem ministerjum — dr. Joel; minister poczt — dr. Schaetzel zastrzegł sobie czas dla udzielenia odpowiedzi.

Opróżni one przez mianowanie Trevira nusa ministrem komunikacji, stanowisko komisarza osadnictwa będzie ponownie obsadzone.

Ustąpił minister Curtius, a tekę ministerstwa spraw zagranicznych zatrzymał kanclerz Bruening. Wszedł do gabinetu **„osławiony przyjaciel Polski Treviranus"**, weszli prawicowcy **Joel i Warmbold.** Ministerstwo spraw wewnętrznych i wojska połączył w swem ręku **min. Reichswehry Groener.**

Oblicze nowego gabinetu jest bardzo wyraźne: będzie to prawdopodobnie gabinet **żelaznej ręki, gabinet ZMILITARYZOWANEJ POLICJI, GABINET DYKTATURY!**

Minister Reichswehry, obejmujący komendę na dpolicją, podległą min. spraw wewnętrznych, daje gwarancję, że wszelkie próby rozbicia wszelkie wewnętrzne rozruchy i niepokoje będą stłumione zapomocą **karabinów maszynowych i sądów doraźnych.**

Bruening w roli min. spraw zagr. ma być gwarancją dla Europy i Ameryki, że **„nic się nie zmieniło". Treviranus z humorystycznemi pretensjami do Pomorza** uspokoić ma szowinistów nacjonalistycznych, że **idea rewizjonistyczna płonie nadal jak gwiazda przewodnia na niebie nowego gabinetu. Warmbold** min. gospodarstwa, wybitny fachowiec w tych sprawach żyrować **ma swem nazwiskiem sanację ekonomiczną państwa.**

Z nacjonalistami socjalistycznymi usiłuje nowy rząd, a raczej ukryty poza nim **dyktator Hindenburg** nawiązać nici porozumienia.

HITLER U HINDENBURGA.

Wizyta Adolfa Hitlera u Hindenburga bezpośrednio po utworzeniu nowego rządu, a przed zwołaniem Reichstagu, jest **znakiem czasu niesłychanie charakterystycznym.** „Acht Uhr-Abendblatt" tak pisze o tej wizycie:

Tak było do przewidzenia. Hitlerowcy wykorzystali audjencję swego wodza u prezydenta Rzeszy **dla urządzenia manifestacji.** Od wczesnego ranka zgromadziły się przed pałacem Hindenburga tysiączne rzesze nacjonalnych socjalistów. **Policja przedsięwzięła takie same środki ostrożności, jak podczas wizyty ministrów francuskich.**

Hitler przybył luksusowym samochodem, entuzjastycznie okrzykami Heil! powitany. Im dłużej się przeciągała konferencja tem więcej rosło **zdenerwowanie policji i napięcie wśród zgromadzonych nacjonalnych socjalistów.**

Gdy wreszcie **„Wódz"** po godzinnej rozmowie opuścił pałac prezydenta Rzeszy, rozległy się ogłuszające wiwaty i śpiew „Deutschland erwache"!

Warto zanotować i ten szczegół charakterystyczny: W czasie audjencji Hitlera **przejeżdżał przed pałacem Hindenburga kanclerz Bruening:** Powitało go grobowe milczenie. Oficjalny komunikat głosi, że prezydent Rzeszy **„przyjął panów Hitlera i Goeringa** i informował się szczegółowo o celach ruchu nacjonalno-socjalistycznego. Wywiązała się rozmowa o zagadnieniach **wewnętrznych i zewnętrznych".**

FRONT WALKI Z BRUENINGIEM ZŁAMANY?

Z Harzburga, gdzie toczą się dzisiaj obrady opozycji nadchodzą sensacyjne wiadomości o **rozbiciu** wśród „nacjonalnej opozycji" i Stahlhelmu.

„Projektowany parademarsz nacjonalistów i stahlhelmowców przed przywódcami ruchu i książętami nie doszedł do skutku.

Pogłębiły się **różnice** między formacjami hitlerowskiemi i stahlhelmowemi. Organ hitlerowców **Niedersächsische Tageszeitung** wita bardzo **chłodno** zjazd w Harzgu nazywa Hugenberga **reakcyjnym tajnym radcą...**

„Swój swego prędzej czy później znajdzie: **przyjaciele wygnańca w Doorn Hindenburg i Hitler** porozumieć się mogą na wspólnej platformie, której na imię **„restauracja Hohenzollernów.**

„Germania" dowodzi, że kanclerz Bruening **posiada niewzruszone zaufanie prezydenta Rzeszy".**

ECHA W PRASIE ZAGRANICZNEJ.

Silne wrażenie wywarła w Paryżu nominacja min. Reichswehry Groenera na kierownika spraw wewnętrznych. Pisma francuskie upatrują w tem **zapowiedź dyktatury** a „Populaire" nazywa nowy gabinet dyrektorjatem, którego celem jest **obrona kapitalizmu przed faszystowską anarchją.**

Najbliższe dnie przyniosą odpowiedź, **czy ostatnia stawka dotychczasowego reżimu nie zawiedzie.**

Z. M.

Prezydent Hindenburg przyjął w sobotę na audjencji słynnego Adolfa Hitlera

Przywódca nacjonalnych socjalistów radził z Hindenburgiem nad ratowaniem „biednych, wynędzniałych" Niemiec.

Po konferencji jasnogórskiej

Echa obrad naszego Episkopatu

W konferencji episkopatu, która odbyła się w dniach od 6 do 8 bm. w Częstochowie, wzięło udział **34 księży biskupów.** Przedmiotem narad były aktualne sprawy religijne i moralno-wychowawcze jak: religijne wychowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, **obrona społeczeństwa katolickiego przed ateuszostwem** i demoralizacją szerzonemi przez pewnych publicystów i niedowiarków oraz **wzmocnienie ducha katolickiego przez rozwinięcie Akcji katolickiej.**

Episkopat zaniepokojony zmniejszeniem liczby godzin nauki religji w niektórych szkołach oraz zwlekaniem wykonania tych postanowień konkordatu, których niewykonanie naraża Kościół na poważne trudności i szkody, powziął odpowiednie postanowienie.

Także ujawniony projekt ustawy małżeńskiej, godzący w zasadnicze podstawy małżeństwa chrześcijańskiego, poddano zbadaniu i powzięto odpowiednie postanowienia.

Zastanawiano się również nad projektem **nowego kodeksu karnego,** który przekazano osobnej komisji w celu zajęcia się tym projektem w stosunku do przepisów wiary i moralności katolickiej.

Poza tem załatwiono jeszcze wiele spraw. dotyczących wewnętrznego życia Kościoła, jego instytucyj naukowych, duchowieństwa oraz dobroczynnej działalności, zwłaszcza w obecnem gospodarczem przesileniu.

Wreszcie zdecydowano odbyć w latach najbliższych synod plenarny.

Delegacja polska na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów

Urzędujący prezes Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych Hiszpanji Lerroux, zwołał na prośbę Chin, nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów dla rozpatrzenia wypadków mandżurskich. Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Genewie we wtorek, dnia 13-go b. m.

Minister Zaleski nie będzie mógł wziąć udziału w tej sesji Rady Ligi Narodów, gdyż od kilku dni chory jest na zapalenie gardła i nie opuszcza mieszkania. W dniu 10 bm. minister Zaleski zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów, sir Drummonda, że do Genewy nie przybędzie, a przedstawicielem Polski na sesji nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów będzie min. Franciszek Sokal.

Na froncie bezrobocia

Ogólną liczbę 251.378 bezrobotnych w Polsce, zarejestrowano w dniu 3 bm.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 3 bm. wynosiła 125.225 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3.945 osoby, przez 2 dni — 11.073, przez 3 dni — 37.475, przez 4 dni — 30.251 i przez 5 dni w tygodniu — 42.481 osób.

Bicz satyry na rząd „unji narodowej"

80 miljonowa pożyczka i klęska funta

Kampanja wyborcza zaczęła się już na dobre w Anglji. Świadczą o tem artykuły agitacyjne w prasie, pierwsze zebrania wiecowe i pospolite ruszenie haseł i programów zbawczych. Świadczy o tem również **rozkwit satyry,** której ostrze zwraca się przeciw przeciwnikom politycznym.

Pod tytułem ironicznym — „Kwestjonarjusz dla użytku wyborców angielskich", zamieszcza tygodnik londyński „New Statesman and Nation" ostrą satyrę na były rząd unji narodowej:

Pytanie: — Czemu utworzyliśmy rząd unji narodowej?

Odpowiedź: — Aby wpoić w naród zaufanie i uniknąć straszliwej katastrofy oderwania się od parytetu złota.

Pytanie: — A co uczynił rząd w tym celu?

Odpowiedź: — Zarządził równość ofiar i obowiązków.

Pytanie: — Jak wygląda ta równość?

Odpowiedź: — Redukcja 10 procentowa dla tych, którzy zarabiają 40 **funtów rocznie,** 3-**procentowa** dla zarabiających 40 **funtów** tygodniowo, 5-procentowa dla tych, co zarabiają **1000 Ł. tygodniowo.**

Pytanie: — Czy zarządzenie to przywróciło zaufanie?

Odpowiedź: — Przyczyniło się do **poderwania dyscypliny we flocie.**

Pytanie: — A co jeszcze uczynił rząd narodowy?

Odpowiedź: — Pożyczył 80 miljonów funtów **na procent dwa razy wyższy od zwykłego.**

Pytanie: — Czy ta odważna decyzja pozwoliła nam utrzymać walutę złotą?

Odpowiedź: — Nie, **odeszliśmy od złota w cztery tygodnie po objęciu władzy** przez rząd narodowy.

Pytanie: — Czy spadły na nas te wszystkie klęski, jakich nadejście przepowiadano?

Odpowiedź: — Bynajmniej. „Daily Mail" stwierdził, że **uwolniliśmy się od wielkiego ciężaru",** „Daily Express", że „oddawna nie wydarzyło się nam nic równie korzystnego" i że **„nareszcie zostaliśmy uwolnieni od parytetu złota",** zdaniem „Daily Chronicle" wszystko pójdzie gładko, jeśli nie stracimy zimnej krwi, według „Times'ów" postąpiono mądrze i zbawiennie, „Evening Standard" cieszy się z polityki zalecanej przez jego stronnictwo, a wreszcie sam p. Snowden oświadczył w Izbie Gmin, że aczkolwiek odeszliśmy od złota, nie pozwolimy jednak na dewaluację funta.

Pytanie: — W jakim więc celu utworzyliśmy rząd narodowy?

Odpowiedź: — Aby dodać do naszych długów państwowych sumę **80 miljonów funtów pożyczonych zagranicą i wyrzec się waluty złotej we wrześniu zamiast w sierpniu.**

Z teki karykatury światowej

Czy ratowanie gospodarki świata od katastrofy będzie nadal tylko operetką? Powyższa karykatura przedstawia tonącą gospodarkę świata, nad którą stoją w bohaterskich pozach autorytety zagraniczne i powagi finansowe świata, ale narazie ich akcja kończy się na pięknych mowach i programach bez realnej drogi ratunku dla kataklizmu finansowego świata. — Zdaje się jednak że tonący w kole ratunkowym to przedewszystkiem Niemiec, który swą rozrzutnością pierwszy pogrążył się w toni.

Gospodarka niemiecka

Cała prasa wschodnio-pruska donosi, iż wieży zamku olsztyńskiego grozi zawalenie z powodu podmycia fundamentów przez rzekę Łynę. Przystąpiono już do robót ratowniczych. Zamku tego bronił w r. 1511 jego burgrabia, Mikołaj Kopernik przed Krzyżakami. Znajdują się w nim pamiątki po wielkim astronomie. Warto zaznaczyć, że niedawno cała prasa miejscowa podniosła wielki alarm z powodu zarysowania się murów ratusza toruńskiego, oskarżając Polaków o lekkomyślne zaniedbanie cennego zabytku budownictwa.

Równowaga budżetowa — jedynym celem

Opozycyjne igraszki a żelazna rzeczywistość

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu większością głosów przyjęto wszystkie przedłożenia rządowe.

Ożywiona rozprawa toczyła się w sprawie czasowego wstrzymania t. zw. szczeblowania w poszczególnych grupach uposażeniowych, co obszernie uzasadniał w przemówieniu swem p. minister skarbu. Ze strony opozycji założono przeciwko temu przedłużeniu zasadniczy sprzeciw. Niezręczna to była gra i wybitna demagogiczna, to też skończyła się zasadniczą odprawą.

Stanowisko opozycji w tej sprawie naświetlił i napiętnował p. wicemarszałek Polakiewicz, składając w imieniu klubu BBWR. oświadczenie, które m. in. brzmiało:

Projekt rządowy jest jednem z przedłożeń, które drogą zmniejszenia wydatków państwowych i podniesienia dochodów **mają zapewnić równowagę budżetową. Równowaga budżetu, trwałość pieniądza, rozwój życia gospodarczego, pomyślność stosunków wywozowych i przywozowych stanowią zasady, które przez BBWR. są uznane za niewzruszalne**, obowiązują wszystkich przy rozpatrywaniu przedłożeń ustawowych. Dlatego klub popiera projekt o wstrzymaniu szczeblowania, który ma przynieść oszczędność całoroczną w sumie około 10 miljonów zł.

Decyzja nasza, która dotknie poważną część urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, powzięta została po namyśle tem głębszym, że z jednej strony **upatrujemy w należycie postawionym stanie urzędniczym jedną z podstaw rozwoju Państwa**, z drugiej ponieważ posiadamy w swojem gronie **kolegów urzędników**, wśród nich **przywódców organizacyj urzędniczych. RÓWNOWAGA BUDŻETOWA WINNA BYĆ TROSKĄ WSZYSTKICH CZYNNIKÓW PAŃSTWOWYCH I CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA** i dlatego nie pozwolimy robić z problemu urzędniczego przedmiotu **tanich rozgrywek partyjnych**.

Jesteśmy świadkami najgłębszego od wieków kryzysu gospodarczego, wstrząsającego **całym** światem i widzimy, że **wszystkie państwa powszechnie redukcję budżetów swoich uzyskują drogą obniżenia poborów i uprawnień urzędniczych**. W takich warunkach, kiedy Rząd i obóz go popierający, kierują się **zasadami najpoważniejszego interesu Rzplitej i przyszłością jej urzędników, opozycja na komisji budżetowej zapomniała o poważniejszych ofiarach, poniesionych przez urzędników, zapatrzona w polityczną walkę z Rządem**, posługiwała się tylko argumentem formalnej nielegalności i sprawą niezwołania Sejmu.

Będziemy głosowali przeciw poprawce, nakreślającej termin przywrócenia szczeblowania, **ponieważ ustawa daje uprawnienie Rządowi do cofnięcia zarządzenia z chwilą, gdy sytuacja ogólna dozna naprawy**. Nie kieruje nami w tym wypadku samo tylko zaufanie polityczne do Rządu, ale i świadomość, że **stała przychylność rządów pomajowych dla urzędnika polskiego jest najlepszą rękojmią wykonania przez Rząd upoważnienia ustawowego.** — Urzędnik polski i całe społeczeństwo pamięta dobrze, że dziełem rządów pomajowych **było cofnięcie wszystkich ograniczeń, opartych na ustawie b. ministra Zdziechowskiego**, uchwalonych przez stronnictwa dzisiejszej opozycji, że nadto rządy **podwyższały dobrowolnie i kilkakrotnie uposażenie urzędników.**

Ustawę o „szczeblowaniu" przyjęto w drugiem czytaniu.

W zakończeniu obrad przyjęto projekt ustawy w sprawie budowy kolei Kraków — Miechów.

Widok ogólny na Gdynię

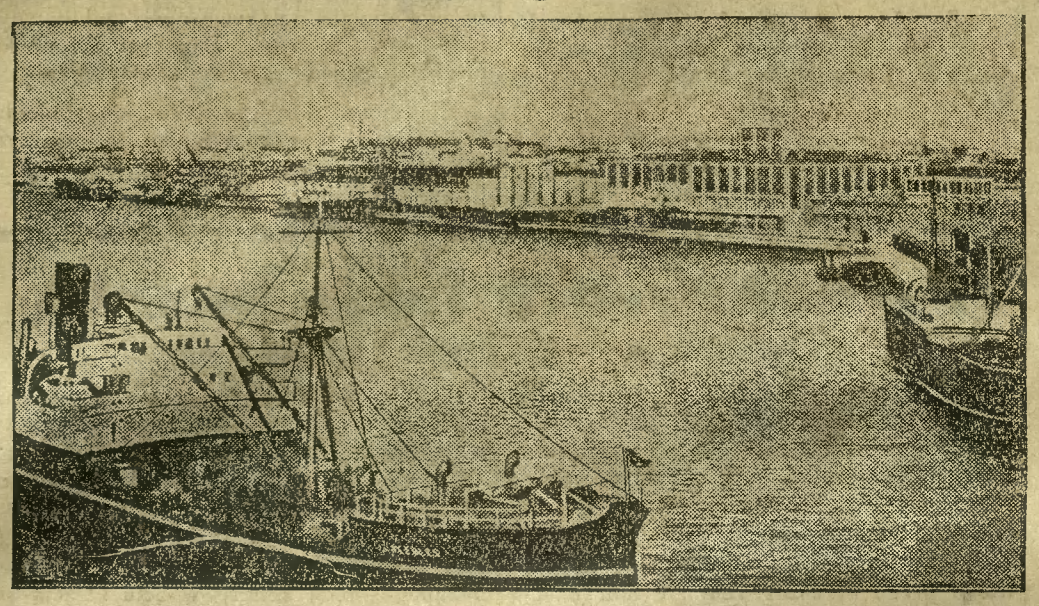

Tam, gdzie wydarzyła się tragiczna katastro fa, której ofiarą padło tylu zabitych i rannych

Projekt reformy opłat portowych w Gdyni

Od miesiąca już Rada Portowa w Gdyni pracuje nad projektem zmian obowiązujących opłat portowych. Ostatnio uzgodniony projekt został przesłany do ministerstw przemysłu i handlu i ma niebawem ukazać się w postaci rozporządzenia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu.

Zaznaczyć należy, że obowiązująca w tej chwili ustawa o morskich opłatach portowych, datująca się z 1924 r., t. j. z okresu, kiedy port gdyński właściwie nie istniał, w wielu punktach przestała być aktualna. Pozatem wysokość opłat, ustalona w swoim czasie na wyjątkowo niskim poziomie, usprawiedliwionym brakiem prymitywnych udogodnień w porcie gdyńskim w okresie jego budowy, obecnie, kiedy przeładowujący w Gdyni mają tu wszystko, czego im potrzeba — jest niepomiernie niska. Dosyć dla przykładu wskazać, że zasadnicze opłaty, uiszczane przez statki za wejście i wyjście, są w Gdyni 5 i 6-ciokrotnie niższe niż Gdańsku, mimo to, że Gdańsk jest, poza Gdynią, najtańszym protem na Bałtyku.

W tych warunkach obecna reforma jest właściwie nie zmianą systemu opłat portowych, a raczej jego pierwszem opracowaniem. Ponieważ przytem koszty własne pracy portu w Gdyni, są dużo niższe, niż w jakimkolwiek innym porcie — okazało się możliwe utrzymanie opłat portowych na poziomie niższym niż gdzieindziej. System opłat uwzględnia pozatem szeroko ulgi i przywileje dla określonych form żeglugi i przeładunku. W szczególności linje regularnej żeglugi przy nowym systemie uzyskują warunki nieraz nawet dogodniejsze niż obecne.

Termin wejścia nowych opłat w życie nie jest jeszcze ustalony.

Gdynia — bramą na świat

dla naszej ekspansji gospod.

Minister przemysłu i handlu Dr. Zarzycki w wywiadzie z przedstawicielem „Gazety Handlowej" tak ujął znaczenie ścisłej łączności gospodarczej Górnego Śląska z portem gdyńskim:

„Gdynia — to naoścież otwarta natural na brama, przez którą znajdują swobodne i **niczem nie skrępowane ujście nieocenione skarby kopalni górnośląskich oraz przemysłu górnośląskiego.** Nie mając nigdzie tak swobodnej, swojej własnej bramy — Górny Śląsk jest i **będzie ściśle związany z gdyńską bazą morską dla handlu zagranicznego Polski.**

Jesteśmy obecnie dopiero na dorobku i musimy dociągnąć nasz udział w handlu zagranicznym **do poziomu, odbiegającego daleko od dzisiejszego zarodkowego stanu a odpowiadającego mocarstwowemu stanowisku Polski**, także pod względem gospodarczym. **Górny Śląsk musi w tym wysiłku grać rolę zasadniczą, bo w naszym handlu zagranicznym bierze największy udział.** Jego węgiel i żelazo muszą znaleźć naturalny odpływ nietylko na rynki zajmowane dotychczas, lecz ekspansja tych zasadniczych skarbów ziemi i pracy górnośląskiej musi **przybrać daleko większe rozmiary. Gdynia — zakończył p. minister — Brama na świat — stoi otworem.**

Z komitetu ekonomicznego Rady Ministrów

Pod przewodnictwem p. premjera Prystora, odbyło się posiedzenie Kom. Ekonom. Rady Ministrów, poświęcone omówieniu całokształtu warunków **naszego obrotu towarowego z zagranicą na tle obecnej sytuacji międzynarodowej.**

W szczególności, w związku z dewaluacją funta angielskiego, Komitet Ekonomiczny przeprowadził obszerną dyskusję nad sytuacją eksportową polskiego przemysłu węglowego. Następnie Komitet Ekonomiczny **polecił** Państwowemu Bankowi Rolnemu **zbadanie** możliwości utworzenia **specjalnego** przedsiębiorstwa mieszanego dla budowy i eksploatacji elewatora zbożowego w Gdyni.

Możliwości eksportu chrzanu surowego

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości sfer kupieckich, że istnieją możliwości eksportu chrzanu surowego z Polski. Chrzanem surowym interesuje się rynek amerykański. Chrzan surowy, dobrze oczyszczony, winien być pakowany w beczki, przyczem średnica korzeni musi wynosić nie mniej jak cal ang. Firmy przeto posiadające większe ilości chrzanu na eksport względnie możliwości eksportu, powinny podawać swe adresy Państwowemu Instytutowi Eksportowemu w Warszawie, który udzieli im dalszych szczegółowych informacyj.

Przewozy w wrześniu polsko-brytyjskiego tow. okrętowego

Statki polsko- brytyjskie Towarzystwa Okrętowego przewiozły we wrześniu w eksporcie z Polski 5.363 ton towarów, w imporcie do Polski 736 ton. Na eksport złożyły się następujące pozycje towarowe: bekony 2.722 ton, jaja 297 ton, masło 129 ton, ryż, 155 ton, drób 19 ton, mięso i wyroby 875 ton, parafina 298 ton, manufaktura 239 ton, inne 630 ton.

Redukcja płac w żegludze niemieckiej

Najpotężniejsze z niemieckich przedsiębiorstw żeglugi powietrznej towarzystwo „Lufthansa" wymówiło umowę pracy 174 kapitanom i pilotom w celu zawarcia z nimi nowej umowy i redukcji płac.

Izba rozjemcza w Hamburgu wypowiedziała się za zmniejszeniem płac marynarzy o 13%.

Fabrykant morfinistów

Lekarz poznański skazany na 3 lata więzienia

Głośna swego czasu w całej Polsce sprawa dr. Gęsikowskiego z Poznania, *człowieka który uprawianiem nielegalnego handlu morfiną unieszczęśliwił wiele osób* — znalazła w sobotę swój epilog. Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał wyrok, mocą którego *dr. Gęsikowski skazany został na 3 lata więzienia* i zakaz odbywania praktyki lekarskiej na dalsze 3 lata

Przeważnie byli to młodzieńcy, wycieńczeni, słabi, o błędnym wzroku. Zeznawali z rezygnacją, lewie dosłyszalnym głosem.

Gęsikowski jak już podawaliśmy nie poczuwa się do winy. Sąd odczytuje cały *szereg biletów*, z treści których wynika, że *morfiniści zamawiali u oskarżonego narkotyki.* — Praktykowano to w ten sposób, że nieszczęśliwcy zjawiali się w poczekalni dr. Gęsikowskiego — tam na bilecie skreślali swe życzenia i *razem z gotówką* podawali je przez uchylone drzwi oskarżonemu. Po chwili udawali się do umówionych aptek, gdzie otrzymywali zamówione dawki.

Dr. Gęsikowski *nikomu recept nie wręczał* lecz porozumiewał się z apteką telefonicznie. Aptekarze otrzymywali recepty później. Dr. Gęsikowski tłómaczy, że nie dawał chorym recept do ręki, gdyż narkotyzujący się którzy nie przebierają w środkach, mogliby sfałszować recepty i później je zużyć. Dr. Gęsikowski *od każdego grama trucizny brał po* 10 zł. ale oczywiście tylko za napisanie recepty. Była to *praktyka w świecie lekarskim nie spotykana, aby lekarz brał pieniądze od ilości dawek a nie od porady.*

Rozprawa wzbudziła w Poznaniu zrozumiałą sensację. Sala rozpraw zapełniona była przez oba dni procesu *tłumem publiczności*, tak żadnej w dzisiejszej dobie powojennej gorączki życia choćby *dreszczyku sensacji.* — Galerja widzów *z naprężeniem*, godnym lepszej sprawy przyglądała się przewijającym się przez salę sądową świadkom procesu przeważnie *ofiarom, występnego handlu lekarza—złoczyńcy.*

Do jednego ze swych klijentów który nie mając gotówki, błagał o narkotyk, dr. Gęsikowski miał powiedzieć: *„nie masz pan pieniędzy, to idź pan kraść"*. Inni znów w braku gotówki, *znosili jako zastaw różne przedmioty, jak biżuterję, zegary, obrączki, skrzypce, poduszki itp.* Zdarzało się że opanowany przez nałóg *młodzieniec, okradał swą rodzinę z różnych sprzętów i zanosił je Gęsikowskiemu aby* tylko uzyskać kokainę, morfinę lub veronal. Oskarżony *miał swych klientów na wet w Małopolsce*, którym posyłał narkotyki w listach „express".

Jeden ze świadków zeznał, że gdy nie miał już pieniędzy, na „honorarja" lekarskie, w końcu zdecydował się *za skromną dawkę morfiny pracować u dr. Gęsikowskiego w domu do późnej nocy — froterując mu podłogi, — czyszcząc buty itd.*

Jak dalece krzywdził dr. G. swe ofiary, świadczy fakt, że gdy wyczerpały się nieszczęśliwcom pieniądze, brał od *nich różne przedmioty.* I to czynił learz — człowiek z akad. wykształceniem. Działalność ta trwała u oskarżonego kilka lat, przez co skrzywdził wielu.

Prokurator wniósł o ukaranie oskarżonego 3 letniem ciężkiem więzieniem i grzywną w wysokości 3 tys. zł. oraz pozbawienie praktyki lekarskiej przez 1 rok.

Sąd poszedł w wyroku swoim jeszcze dalej.

Tajemnica morza

Głębiny morskie kryją zazdrośnie niejedną tajemnicę. Od czasu do czasu człek przypadkiem znajdzie ślady tragedji, którą wchłonęła na wieki zimna otchłań morska. I tak pod koniec czerwca br. rybacy kaszubscy wyciągając z morza nastawione sieci, znaleźli wśród plejady ryb zwłoki nieznanej, młodej kobiety, dostatnio odzianej.

Tajemniczym tym wypadkiem zajęły się władze śledcze, które nie szczędziły zachodów, by tylko dociec prawdy, ujawnić kim była nieszczęsna topielica i w jakich warunkach znalazła przedwczesną śmierć. Dochodzenia te jednak nie dały żadnego rezultatu, wobec czego władze śledcze zwracają się do szerokich kół społeczeństwa z prośbą o ewentualne zapodanie najmniejszych choćby spostrzeżeń, któreby mogły rzucić choćby promyczek światła na ponurą ową tajemnicę morza.

Dla orjentacji podajemy poniżej rysopis nieszczęsnej: lat około 20, silnej budowy blondynka, włosy krótkie, nos mały wściśnięty, oczy piwne, twarz owalna, czoło wysokie, w górnej szczęce sztuczne zęby a mianowicie czerwona płytka kauczukowa z czterema sztucznemi zębami. Poniżej kości łonowej szeroka blizna, jakby po operacji. Ubrana w czarną jedwabną suknię z rękawami i kołnierzem, jasno niebieskie trykotowe jedwabne dessous, różowe kombinacje z kremową wstawką, różową przepaskę biodrową, czarne pończochy jedwabne i pantofle czarne z paskami. Na wycięciu kołnierza sukni broszka z dwoma sztucznymi kamieniami białemi.

Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się w najbliższym wydziale śledczym.

KRONIKA

wtorek 13 października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Maksymiljan
Wtorek Edwarda

— *Muzeum Miejskie* otwarte codziennie od 10 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum oprócz wystaw zwykłych, kolekcja obrazów śp. Leokadji Łempickiej.

Dyżur nocny aptek do 18 bm. włacznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50; Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, tel. nr. 301.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Ostatnie 2 pożegnalne występy Mieczysławy Ćwiklińskiej.

Znakomita artystka, która z takim entuzjazmem przyjmowana była przez bydgoszczan, kończy swoją gościnę w teatrze naszym.

12. 10. „Tani Poniedziałek" — przedstawienie pożegnalne, które wypełni „Pani Ministrowa" z nieporównaną Mieczysławą Ćwiklińską. Ceny najniższe, gdyż od 30 gr. do 3 zł. We wtorek ostatni występ Mieczysławy Ćwiklińskiej w „Niewiernej" Bracco i „Majstrze i czeladniku" Korzeniowskiego. Temi to wybitnemi kreacjami świetny nasz gość pożegna Bydgoszcz.

— **Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy"** gra codziennie po dwa razy znakomitą rewję p. t. „Złota jesień", która osiągnęła pełny sukces artystyczny. Przedstawienia odbywają się punktualnie o godz. 7 i 9 wieczorem. — Już tylko kilka dni jednakże pozostaje na afiszu obecny program, ustępując miejsca w połowie przyszłego tygodnia wielkiej rewji w 2 częściach i 18 obrazach p. t. „Gdzie djabeł nie może..." W rewji tej wystąpi gościnnie świetna prymadonna operetki poznańskiej i warszawskiej p. Mela Grabowska. Pod względem artystycznym będzie to pierwsza rewja w „Uśmiechu", gdzie główną rolę odgrywać będą aluzje do czasów dzisiejszych. — Bilety na wszystkie przedstawienia „Uśmiechu" do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna (pl. Teatralny 3).

REPERTUAR KIN.

Nowości: w dalszym ciągu wyświetla cieszący się wielkiem powodzeniem obraz p. t. „Sewila miasto miłości". Ramon Novarro występuje w roli beztroskiego Hiszpana, dalej Dorota Jordan, którym dzielnie sekunduje czarnooka Renée Adorée. W nadprogramie wesoła komedja, lekarstwo na ...ciężkie czasy.

Corso: Po raz ostatni „Karjera Charlie Chaplina", w nadprogramie „Drapieżne sępy".

Oko — „Tragedja rodu Franciszka Józefa" W roli gł. Marja Corda. Na scenie rewja nowego zespołu. Szczegóły w afiszach.

Kristal — wielki szlagier pt. „Maroko" — ilustrujący życie osławionej Legji Cudzoziemskiej. Grają: Marlene Dietrich, Adolf Menjou i Garry Cooper. Naprogram dźwiękowy i komedja rysunkowa.

Marysieńka — wyświetla dramat z życia współczesnego pt.: „Ich grzech" z Chiwe Brook i Mary Astor. i „Orzeł Texasu"

Z miasta

— **Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju** podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 12 października o godz. 18,30 w sali „Świetlicy" Koła, ul. Jagiellońska 15 (były szpital wojskowy) odbędzie się odczyt p. kom. Milewskiego p. t. „Rola kobiety w obronie przeciwpożarowej".

Wstęp dla członkiń i gości 30 gr. — młodzież P. W. K. bezpłatnie.

— **Ostrzeżenie.** 16 pułk ułanów w dniu 12 b. m. przeprowadzi strzelanie bojowe na strzelnicy 15 Dywizji Piechoty w Jachcicach.

Na białym czworoboku

Kino Nowości: Sevilla — miasto miłości.

W pierwszorzędnym tym filmie znanej amerykańskiej wytwórni Metro-Goldwyn-Meyer Ramon Novarro wystąpił w potrójnej roli: aktora, współreżysera i współautora ilustracji muzycznej i przyznać trzeba, iż eksperyment powiódł się całkowicie temu niezwykle utalentowanemu ulubieńcowi bogów i białogłów obu półkul świata. Koloryt folkloru hiszpańskiego o pogodnem, słonecznem ujęciu tworzy pełne niesfałszowanej poezji tło, na którem rozgrywają się perypetje żywiołowej miłości dwóch istot, czarujących świeżością uczuć, młodością i szlachectwem serc. Ramon Novarro wespół z drugim reżyserem Charles Brabinem uniknął szczęśliwie ślamazarnego sentymentalizmu, przeplatając łzy subtelnym humorem i niefrasobliwością wieku młodzieńczego. Z każdej prawie sceny przebija arcymiłe łobuzerstwo, w którem tak bezkonkurencyjnie celuje Novarro.

Sevilla — „miasto miłości" jest zarazem w realizacji filmowej Novarra miastem sugestywnej urody życia, miastem które słońce stale pieści życiodajnem złotem swych promieni, a gdy czasem przesłonią je chmury ołowiane, to tylko na krótko — ot tak dla pobaraszkowania z romantykami życia o duszach z miłości i szczęścia poczętych i w niem się dopełniających. Prócz Ramona Novarra, który we filmie tym pod względem nonszalanckiej gracji, swobody i lekkości „prześcignął" siebie, zadziwiając przytem pierwszorzędnym, znakomicie wyszkolonym tenorem oraz dużą kulturą śpiewaczą, na plan pierwszy wysunęła się w roli zakochanej na amen w nieponiu pensjonarki Dorota Jordan, aktorka o rzadko spotykanej subtelności uroku i wdzięku. Ezoteryczna jej postać o nader delikatnej inkarnacji i przeduchowionej zgoła przeźroczystej twarzyczce, czyni wrażenie cieplarnianego kwiatu. Gra z ujmującą prostotą i szczerością — jest w każdym calu zachwycającą. — Reszta aktorów z Ernestem Torrence i Renee Adoree nie odbiega od poziomu gry czołowej pary. Zdjęcia jasne, wyraziste, poszczególne fragmenty (zdjęcie nawy kościoła, zaułek uliczny, targ) o wysokich walorach malarskich, podkład muzyczny znamienicie dostosowany, synchronizacja bez zarzutu. Żałować jedynie należy, iż filmu tego nie podano nam w wersji francuskiej, gdyż język angielski mało uprawdopodabnia jakoby rzecz działa się w Hiszpanji. Obraz dużej wartości, wart bezwzględnie zobaczenia.

(gr.)

Pracownicy Tramwajów i Elektrowni

w ofiarnym trudzie dla dobra i potęgi Państwa

Dnia 9 bm. odbyło się w lokalu przy ul. Mostowej 6 miesięczne zebranie Pracowników Tramwajów i Elektrowni grupujących się w kole B. B. W. R. Nr. 16.

Zebranie w obecności 79 członków i kilkudziesięciu gości sympatyków zagaił prezes p. **A. Jarecki**, odczytując porządek obrad, który zebrani przyjęli. Następnie udzielił głosu p. prof. **Menclowi**, który wygłosił interesujący referat na temat: **„Sieć komunikacyjna w Polsce"**, drugi z kolei referat wygłosił jeden z najdzielniejszych pionierów oświaty p. radca **Regamey** na temat: **„Międzynarodowa Wystawa Kolonjalna na tle światowego kryzysu.**

Przeszło 3 godz. referat prelegent urozmaicił konkretami jak globusem, obrazami i ilustracjami terenu i przedmiotów wystawy, które przyczyniły się do ogromnego zainteresowania słuchaczy. Międzynarodowa Wystawa Kolonjalna wykazała, że Francja w swej polityce kolonjalnej idzie szalenie naprzód, dzięki temu, że stosuje drogę asymilacji, przez co ogólny kryzys światowy nie dotknął kolonji francuskich. Nic dziwnego, że Francja dzięki swej rozumnej i taktownej polityce stała się dzisiaj najbogatszym krajem świata. W dalszym ciągu referent omówił stosunki gospodarcze w Polsce, stwierdzając zupełnie bezstronnie, że my Polacy przez swą partyjną i nierozumną politykę zamiast dążyć do złagodzenia kryzysu gospodarczego, przeciwnie pogłębiamy go, a tylko wówczas umiemy się łączyć i pracować, kiedy zagraża nam wielkie nieszczęście. Do momentu tego nie wolno nam jednak dopuścić, i wszyscy bez względu na przekonania polityczne powinni stanąć do walki z światowym kryzysem gospodarczym. Referat p. radcy nagrodzono burzą długotrwałych oklasków.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja będąca dowodem, że pracownik miejski jak każdy inny obywatel dąży do opanowania i wyszukania źródła, w którymby mógł znaleźć ukojenie niedoli szerokich mas bezrobotnych i przyczynić się do wzmocnienia potęgi i dobrobytu Państwa Polskiego. Z całem uznaniem należy podnieść zasługi tego dzielnego i niezmordowanego w pracy społecznej pioniera oświaty jakim jest pan inż. radca Regamey, który swą pracą przyczynia się w dużej mierze do uświadomienia pracownika miejskiego pod względem orjentacji tak politycznej jak i społecznej. Nic też dziwnego, że członkowie nietylko koła XVI lecz innych organizacji proszą o tego rodzaju referaty i wierzą, że p. radca Regamey tak jak dotąd i nadal będzie dla nich wodzem duchowym, którego im naprawdę potrzeba.

Zebranie po 4 i pół godz. obradach, których wynikiem było zapisanie się kilkudziesięciu nowych członków, zakończył prezes gromkim okrzykiem na cześć Wodza Narodu Polskiego p. Marsz. J. Piłsudskiego, który zebrani z przejęciem i szczerością powtórzyli. Placówce tej jako jednej z najruchliwszych — cześć i uznanie.

Le-ski.

Uroczystości Płowieckie w Mogilnie

Z okazji 600-letniej rocznicy zwycięstwa Łokietkowego nad Krzyżakami urządził mogileński Komitet P. W. i W. F. w dniu 27 ub. mies. uroczystą akademję.

O godz. 10-tej cały zastęp towarzystw ze sztandarami oraz organizacje P. W. udały się z orkiestrą na czele do kościoła poklasztornego na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Brodowski, wygłaszając okolicznościowe kazanie.

Po mszy św. odbyła się defilada pochodu przed Komitetem P. W. i W. F. Defilujących prowadził Komendant powiatowy W. F. i P. W. p. por. Pałucki.

O godz. 12,30 liczne rzesze publiczności zebrały się w sali domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka, aby wziąć udział w akademji, na którą złożyły się śpiewy chórów: urzędniczego i szkolnego, deklamacje oraz bardzo interesujący referat p. naucz. Konkola.

Po południu odbyło się strzelanie o pramje na strzelnicy Bractwa Kurkowego.

Egzamin mistrzowski złożyli w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

W zawodzie ślusarskim dnia 27 lipca 1931 Edward Szafarz z Bydgoszczy, Jan Paczkowski z Bydgoszczy, Franciszek Klawiński z Bydgoszczy, Edmund Katryński z Gniewkowa, pow. Inowrocław.

W zawodzie stolarskim, dnia 22 lipca br.: Witold Górny z Bydgoszczy, Adam Zakrzewski z Gniezna, Maksymiljan Orłowicz z Bydgoszczy, Albin Cerkaski z Szymborza, pow. Inowrocław.

W zawodzie stolarskim dnia 29-go sierpnia br.: Antoni Goc, Roman Maternowski, Władysław Perlik, Mieczysław Jakubowski — wszyscy z Bydgoszczy; Antoni Starszak z Topoli, pow. Wyrzysk.

W zawodzie cukierniczym dnia 2 września br.: Edward Bandurski z Bydgoszczy, Seweryn Makulski z Bydgoszczy, Bolesław Krajewski z Bydgoszczy.

W zawodzie kowalskim dnia 15 września br.: Willi Len z Kruszyna pow. Bydgoszcz, Franciszek Wilczewski z Dobiesławic pow. Inowrocław, Roman Balcerzak z Jadownik pow. Żnin, Piotr Jaśkowiak z Pietronki pow. Chodzież, Michał Gajewski z Balic powiat Strzelno, Erik Albrecht z Kaczor pow. Chodzież.

W zawodzie krawiectwa damskiego dnia 22 września br. Izabela Pocynówna, Władysława Jasiczewska, Ludwika Świetlik, Regina Frąszczakówna, Zofja Nowaczkiewiczowa — wszystkie z Bydgoszczy.

W zawodzie ślusarskim dnia 23 września br.: Teodor Bregulla z Bydgoszczy, Brunon Passuth z Brzozy pow. Bydgoszcz, Kazimierz Tomaszewski z Chodzieży, Andrzej Szymczak z Kruszwicy pow. Strzelno.

W zawodzie rzeźnickim dnia 28 września rb.: Franciszek Smeja z Bydgoszczy, Jan Kado z Margonina pow. Chodzież, Antoni Machiński z Inowrocławia, Antoni Gozik z Szamocina pow. Chodzież, Franciszek Howil z Strzelna, Józef Szymaniak z Inowrocławia.

Wyżej wymienionym przysługuje prawo używania tytułu mistrza, jako też na mocy art. 149 ust. przem. kształcenia uczni.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Echa niedzielne

„Babskie" lato wdzięczyło się wczorajszej niedzieli zgoła kokieteryjnie. Rozjaśniwszy twarz swą jednym z najpiękniejszych uśmiechów słonecznych zachwycało wytwornością stonowanego piękna, harmonją jasnych, pastelowych barw, ciepłem tkanego złotem kolorytu, niosąc ludziom dobrej i złej woli ukojną ciszę, błogość odprężenia nerwów szarganych codzienną, do cna absorbującą walką o byt. Darzył je też każdy wzajem niekłamaną wdzięcznością, szczerą admiracją, schylając kornie czoła przed majestatem niezgłębionego uroku przyrody. Kto żyw i zdrów opuszczał klateczki mieszkaniowe i wychodził na spotkanie owej wielce dystyngowanej pani o wysubtelnionej „wiekiem balzakowskim" urodzie, stąpającej lekko, pogodnie w odwiecznem melancholijnem zamyśleniu po opadłych, szeleszczących liściach znikomości.

Jednodniowe moratorjum, jednodniowa przerwa w niekończącym się dramacie powszedniości. Poznikały gdzieś na krótko troski „walutowe", szterlingowe i dolarowe zmartwienia, ustały westchnienia, poukrywały się obawy o „jutro", do serc przepełnionych światłem, słońcem i otuchą nie miały dostępu krucze horoskopy na deseń: panie dzieju — co to będzie zimą? Bezrobocie wzrasta, pieniędzy brak, wszystko się wali, chyba — nie daj Boże! — rewolucja.

Nie myśleć, nie popadać w jeremiadę, zapomnieć chociażby przez jeden dzień o piętrzącym się coraz wyżej splocie zagadnień gospodarczych, społecznych i politycznych, o osobistych małych, przyziemnych zawodach i bólach, zlekkomyślnieć, zuroczyścieć pogodą ducha, „naiwnością" wiary w już bliską poprawę losu — oto cud niedzieli, cud nakazanego przez Boga dnia odpoczynku! Kryje się w nim optymizm — ta dominanta samozachowawczości, ten najsilniejszy bodziec doczesnej peregrynacji człowieka. Niewiara jest negacją życia, które wczorajszej właśnie niedzieli złotą przybrawszy szatę, zgoła rzadkiej dostąpiło afirmacji.

To też wiara i ufność wygładziła poorane bruzdami trosk twarze bydgoszczan, którzy falangą zalegali ulice miasta i drogi podmiejskie, potwierdzając żywością ruchów i błyskiem roześmianych oczu prawdę słów poety:

I mimo nieszczęść tyle
to życie nie jest czarną kartą,
Są w niem takie jasne chwile,
dla których lata cierpieć warto!

Szukano namiętnie tych jasnych chwil i napawano się niemi nietylko „za dnia", ale i wieczorami i to nawet w zaciemnionych dymem kawiarniach, w teatrze na melodyjnej operetce Straussa „Czar walca", w pięknie odnowionym „Uśmiechu" Bydgoszczy, gdzie Wołowski wraz ze swą bracią aktorską w miarę ucieszne w miarę zaś nastrojowo jesienne wyczyniał brewerje, w kinoteatrach „Kristal" wyświetlającym przepyszne „Marokko" i „Nowości", gdzie prześliczną baśń o miłości snują Ramon Novarro i przesłodką Dorothy Jordan. Wszędzie pełno, gwarno, ruchliwie, jak za owych dawnych, dobrych czasów, kiedy to życie mniej było skomplikowane i więcej znośne.

Co za szczęście — iż potrafimy być jeszcze lekkomyślnymi, umiemy zapomnieć o „powadze położenia!"

Powitanie oficerów rez. w 61 p. p.

Z okazji powołania oficerów i podchorążych rezerwy na jesienne ćwiczenia wojskowe, odbyło się w kasynie 61 p. p. serdeczne powitanie rezerwistów. Przy wspólnym obiedzie, imieniem całego korpusu oficerskiego powitał obecnych oficerów i podchorążych rezerwy p. pułk. Korkozowicz. W odpowiedzi na niezmiernie ciepłe i proste żołnierskie przemówienie, por. rez. Dubis podziękował w imieniu swych kolegów, zaś imieniem podchorążych rez. przemówił plut. rez. L. Teska, obiecując dołożyć wszystkich sił i starań dla zdobycia i uzupełnienia wiedzy wojskowej, która jest najpewniejszą gwarantką naszego niepodległego bytu.

Ruch towarzystw

— **Zebranie Komitetu Rodzicielskiego w Szkole Wydziałowej Męskiej.** W poniedziałek, dn. 12 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie Komitetu Rodzicielskiego w Szkole Wydziałowej Męskiej. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział rodziców wzgl. opiekunów.

— **Zebranie Bezrob. Pracowników Umysłowych** odbędzie się we wtorek, 13 bm. na sali p. Cymera „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha o godz. 3 po południu. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Komitet.

Podgórz

— Zebranie H. G. P. „Pociąg Błyskawiczny przy K. P. W. odbyło się w ub. poniedziałek w świetlicy własnej na dworcu Toruń Przedmieście przy udziale 18 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Ławniczaka, przyjęto protokół ostatni, poczem zdał tenże obszerne sprawozdanie z odbytych lotów gołębi pocztowych i młodych. Podczas dyskusji przemawiał p. Kiedrowski, szczególnie uradowany z wyniku lotu na 720 klm. ze stacji Skala n. Zbruczem. I nagrodę zdobył p. Jaworski Tomasz, 2 nagrodę p. Pokrzywnicki. W locie ze stacji Klementowice na odległość 303 klm. pierwsze miejsce uzyskał p. T. Jaworski. Lot ze stacji Szymanów na 153 km. dał wynik następujący: 1 i 2 p. Pokrzywnicki, 3 p. Kiedrowski. Wreszcie ostatni lot dla gołębi młodych ze stacji Działdowo na 108 klm. przy fatalnych warunkach atmosferycznych dał nadspodziewany wynik, i to: 1 p. Filarski, 2, 3 i 4 p. Pokrzywnicki 5 p. Jaworski. Sprawozdanie zatwierdzono przy ogólnem zadowoleniu. Z uznaniem przyjęto do wiadomości zrzeczenie się nagród gotówkowych z kasy towarzystwa przez p. Jaworskiego, który przeznaczył zarazem tą sumę na zakup koszy gołębich. Oficjalne rozdanie nagród nastąpi na następnem zebraniu.

Z kolei przyjęto na członka p. Franciszka Witkowskiego, poczem wygłosił p. Jaworski referat na temat obserwacji gołębi, pielęgnacji ich w czasie pierzenia i przygotowania ich w porze zimowej do lotów.

Wobec tego, że w dn. 18 bm. odbędzie się podczas święta sportowego K. P. W. poświęcenie strzelnicy i obelisku Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski i Protektora Zjednoczonych Stowarzyszeń Hodowców Gołębi Poczt. Józefa Piłsudskiego akceptowano projekt p. Ławniczaka urządzenia w tym dniu masowego lotu. Obecni zgłosili do lotu wszelkie gołębie. Będzie to zatem bardzo imponujący lot.

Chełmno

— Malicka i Sawan na gościnnym występie. We wtorek dn. 13 bm. na sali kina „Halka" wystąpią jeden raz znakomici artyści ekranu polskiego: „Marja Malicka, Zbyszko Sawan i Bolesław Mierzejewski. Wystawiona będzie humorystyczna komedja p. Lenca pt. „Trio" w przekładzie Z. Jachimeckiej. Początek o godz. 8,30 wiecz. Bilety wcześniej można nabywać w księgarni p. Lengnera — Rynek.

W Wągrowcu stanie niebawem pomnik ks. Wujka

Dla uczczenia świetlanej pamięci wielkiego kapłana i głośnego tłumacza pisma świętego ks. Wujka, urodzonego jak wiadomo w Wągrowcu, jedną z ulic tego miasta, przy której znajduje się dom rodzinny ks. Wujka, nazwano jego imieniem.

Obecnie do Magistratu m. Wągrowca wpłynęła petycja dozoru kościelnego o zezwolenie postawienia pomnika ks. Wujka, w parku przy zbiegu ulic Poznańskiej i Kolejowej.

Pomnik według projektu przedstawia się nader okazale i w niedalekiej przyszłości będzie wspaniałą ozdobą miasta.

Jeszcze w sprawie bandytów fordońskich

Jak czytelnicy nasi zapewne przypominają sobie, złączonym wysiłkom policji toruńskiej, chełmżyńskiej i fordońskiej udało się po dłuższym okresie inwigilacji zlikwidować jedną z najniebezpieczniejszych band rabunkowych, jakie na Pomorzu dotychczas grasowały. Bandyci ci w liczbie 7, znakomicie zorganizowani dokonali całego szeregu rabunków, obarczając swe sumienie, jak dotychczas zdołano ustalić trzeba mordami.

Duszą bandy i inicjatorem napadów był niejaki Stanisław Andrysiak zam. stale w Fordonie i trudniący się handlem towarów kolonjalnych. Andrysiak, który u fordończyków cieszył się renomą człowieka spokojnego i bardzo uczciwego z racji swego zawodu — komiwojażerstwa przebywał stale w podróży starając się nietyle o zbyt towarów ile o wywiad. Mając szeroko rozgałęzione stosunki umiał sprytnie wywąchać, kto i gdzie miał pieniądze i w jakich warunkach najbezpieczniej i najwygodniej dokonać możnaby było napadu rabunkowego. Znalazłszy w czasie swych handlowych peregrynacyj ofiarę dogodną, Andrysiak przedstawiał w najdrobniejszych szczegółach opracowany plan bandyckiej strategji hersztowi bandy Piotrowi Klamrzyńskiemu. Ten ostatni zwoływał natychmiast „naradę" bandycką i wraz z najbliższym swym współpracownikiem Edmundem Schuelkem rozdzielał funkcje pomiędzy poszczególnych bandytów, którzy najskrupulatniej musieli się wywiązywać z otrzymanych zaleceń.

Uzyskiwany drogą mordu i rabunku łup bywał równomiernie dzielony pomiędzy wykonawców napadu i inicjatorów.

Również obrona gagatków w czasie zeznań w śledztwie pierwiastkowem wskazuje na znakomitą organizację. Wymigują się jak mogą, jednak w ogniu krzyżowych pytań może wbrew swej woli „sypią się" wzajemnie.

Na szczególną pochwałę zasługuje komendant posterunku policyjnego w Fordonie Molenda oraz przodownik policji Cichowlas, których wskazówkom i pomocy zawdzięczyć należy w niemałej mierze unieszkodliwienie tak niebezpiecznej bandy, która od kilkunastu miesięcy silnie dawała się we znaki ludności Pomorza.

Szajka złodziei kolejowych przed sądem

Od jesieni roku ubiegłego poczęły się pojawiać liczne kradzieże kolejowe, dokonywane na szlaku Toruń—Jabłonowo. Doskonale zorganizowana szajka złodziei kolejowych okradała pociągi tranzytowe, przyczem kradzieży dokonywano co pewien czas, pomiędzy stacjami Toruń-Mokre a Jabłonowo.

W wyniku szczegółowych dochodzeń ujawniono, że pociągi tranzytowe okradane były przez dwie szajki, z których jedna miała swoją siedzibę w Poznaniu, druga zaś operowała na Pomorzu. Po zlikwidowaniu szajki w Poznaniu, władze policyjne zwróciły baczną uwagę na odcinek Toruń—Jabłonowo, i w wyniku dochodzeń zdołano również unieszkodliwić drugą szajkę.

Dziś w poniedziałek odbędzie się przed trybunałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego rozprawa przeciwko szajce złodziei kolejowych. Na ławie oskarżonych oprócz członków szajki, zasiądą 3 paserki. Do rozprawy powołano około 30 świadków.

Olbrzymi pożar w Komierowie

W ub. tygodniu, w czwartek wybuchł w majątku Komierowo, własność szambelana Komierowskiego, olbrzymi pożar, który strawił gorzelnię i szopę.

Poza tem zginęło w płomieniach 9 źrebiąt.

Pożar powstał od iskier z parówki, którą w pobliżu zabudowań młócono zboże.

Straty sięgają miljona zł. Dzięki energicznym wysiłkom okolicznych Straży Ogniowych udało się uratować dalsze zabudowania, którym pożar poważnie zagrażał.

Gruczno pow. Świecie

Z Parafjalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. W ub. niedzielę odbyło się tu zebranie, na którem założono parafjalny komitet dla pomocy bezrobotnym. Przewodniczącym komitetu jest ks. prob. Lipski, a sekretarzem miejscowy kierownik szkoły p. Wytronżek. Uchwalono zbierać składki pieniężne i datki w naturze według norm ustalonych przez komitet powiatowy w Świeciu i w tym celu obrano sołtysów poszczególnych miejscowości na kolektorów, oraz osobną komisję rozdzielczą. Akcja ta wywołała wielkie zadowolenie wśród bezrobotnych parafjan.

— Szkody z wylewu Wisły. W tut. okolicy pozbawionej tamy, Wisła wylała niebywale i spowodowała poważne szkody. Woda dochodziła w pobliże samej wsi. Poszkodowani są liczni gospodarze, właściciele łąk i pól nadbrzeżnych. Większe szkody poniosła pobliska gmina Chrystkowo, gdzie szkoła i liczne zagrody stanęły w wodzie. Obecnie woda znowu się cofa, lecz w rozmokłych polach na długo jeszcze nie będzie można pracować.

— W szkolnictwie. Naucz. Aleksy Błaszkowski przeniesiony został stąd do Lipin, a na jego miejsce przybyła p. naucz. Piekarzówna z Świecia. Szkoła tutejsza jak i szkoły powsz. okoliczne utraciły dużo dzieci, które oderwała znacznie powiększona szkoła prywatna niemiecka, która z 50 dzieci doszła obecnie do liczby 108 dzieci. Oto skutki skrzętnej agitacji tut. hakaty na rzecz pryw. szkoły niemieckiej i niemczyzny wogóle.

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi drogim nam zwłokom ś. p.

Inż. Wacława Rusieckiego

składamy serdeczne podziękowanie ks. Radcy Kubskiemu, ks. Prob. Jaśkowskiemu, ks. Prof. Szukalskiemu, księżom Wikarym, Przedstawicielom miejscowych Władz, P. P. Oficerom, Pow. Radzie B. B. W. R. w Inowrocławiu, Wydziałowi Resursy, Dyrekcji Salin Państw. Zarządowi, Urzędnikom i Pracownikom Saliny. P. T. Publiczności, która brała udział w ceremonji pogrzebowej, składają serdeczne „Bóg zapłać" w smutku pogrążone

Żona i córki.

MASA upadłościowa.

W ruchliwem mieście prowincjonalnem są do nabycia z wolnej ręki:

1) **Fabryka Octu** dobrze prosperująca i mieszcząca się we własnym budynku,

2) **nieruchomość miejska** wraz z restauracją, hotelem, fabryką wódek i likierów i składem kolonjalnym. Przedsiębiorstwo to istnieje od ca. 40 lat i jest dobrze zaprowadzone w mieście i w okolicy.

Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów należy kierować do administracji „Dnia Bydgoskiego" pod 1541

„MASA UPADŁOŚCIOWA".

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 października 1931 r o 10 godz. przed południem licytować się będzie 2 krowy dojnych u Beszkowskiej Marjanny w Brochnowie pow. Toruń, najwięcej dającemu się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Brochnowie. 1582

Pawłyszcze, komornik powiatowy.

Przyjemna i pożyteczna nowość w barze „POD TRZEMA KRÓLAMI"

Smaczne i tanie kolacje począwszy od niedzieli, 11 bm.

PORCJA W CENIE 1 zł.

Poniedziałek: Makaron polski z szynką lub kasler, groch puree.
Wtorek: Grochówka z wkładką lub gołąbki z ryżem.
Środa: Pierożki małopolskie z masłem lub serniki z masłem.
Czwartek: Ogony wołowe w Maderze lub naleśniki z sercem.
Piątek: Szczupak faszerowany z klusieczkami lub placki kartoflane.
Sobota: Kołduny litewskie w rosole lub gularz po węgiersku.
Niedziela: Zraziki litewskie lub pierożki z kapustą i z masłem.

Wróciłem

Dr. med. K. Szymanowski

specj. w chorobach ocznych

Bydgoszcz Gdańska 5.

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży

sprzeda zaraz ogniotrwałą Kasę — szafę w doskonałym stanie za cenę ugodzoną i na ratalne spłaty. Kasa była robiona przez firmę „Panzer" Geldschrank — Tresorbau und Eisen — Industrie Berlin N. [10589] 1512

Lekcji gry na skrzypcach

metodą bydgoskiego konserwatorjum muzycznego **b. Jana** udziela nauczyciel muzyki **T. Szuszke. Wejherowo, ul. Pucka 3,** u WP. Znanieckich.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie

lekcji:

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, II. 383

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 października 1931 r. o 12 godz. przed południem licytować się będzie 2 krowy dojnych u Pieszkalskiego Jana w Brochnowie pow. Toruń, najwięcej dającemu się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Brochnowie. 1583

Pawłyszcze, komornik powiatowy.

A. CHMIELECKI

Starogard

Fabryka wódek i likierów

Rok założenia 1889.
Telefon 50 i 31.

Poleca znane ze swej dobroci i idealnego smaku

likiery rumy araki wypalanki etc.

Sz. pp. odbiorców uprasza się o zażądanie najnowszej oferty.

Najtańsze źródło zakupu!

NOGI wieprzowe

z kapustą i pure poleca 907

„HUNGARJA"

Toruń, Prosta 15/17.

Szyję

bieliznę, robię ręczne mereżki, przyjmuję reparacje tanio. Gr 271

Grudziądz, Ogrodowa 33, 1505 III. prawo.

Przystojna, młoda bufetowa

zaraz może się zgłosić. „Kasyno" Wejherowo, ul. Sienkiewicza 6.

Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny

Grudziądz

ul. Narutowicza nr. 22.

Fma „TĘCZA"

TORUŃ

Mickiewicza nr. 108

chemicznie czyści męską i damską garderobę.

Ceny niskie, wykonanie pierwszorzędne.

1550

Poszukujemy

otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczną 800 do 1500 zł. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia piśmienne pod nr. „Br. 600" do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

Szkoła tańców

Werny rozpoczyna nowy kurs 16 października. Żeglarska 10, I. ptr. 1581

Poszukuję

pożyczki 4000 zł. na 4 piętr. kamienicę. Oferty do Dnia Pomorsk. Toruń. 1503

Uwaga!

Dnia 15 października b. r. o godz. 11-tej w pokoju nr. 13 Sądu Grodzkiego w Chełmnie, sprzedaną zostanie w drodze licytacji nieruchomość **Chełmno, Toruńskie** Przedmieście 3. 1286

Nieruchomość nadaje się na prowadzenie handlu bydła, furmaństwa, wyrobu kapusty kiszonej i t. p.

Wierzyciele.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko **Marta Borzowska** wystawiony przez Komisarjat Generalny w Gdańsku unieważniam. 614

KAWA ARACZEWSKIEGO

stale świeżo palona.

1230

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapię. Przed. zamcze 10. 1227

GUMOWE OBUWIE NA JESIEŃ.

Bata

19.90

Fason 1885-05
W tych eleganckich, ciepłych śniegowcach, Wasze nóżki będą małe.

12.90

Fason 1865-01
Całogumowe śniegowce z ciepłą podszewką. Praktyczne i wygodne.

9.90

Fason 9817-61
Męskie kalosze na deszcze i błoty. Damskie kalosze 8.90, dziecięce 6.90.

9.90

Fason 9892-50
Znów ulepszony model wysokich gumowych butów dziecięcych. Wielkość 9-1½ zł.14.90.

DŹWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Dziś Premjera! Piękny dźwiękowiec europejski dramat salonowo-życiowy. **Małżeństwo we troje** W rol. główn. Evelina Holt Walter Rilla i Afred Abel. Ponadto doskonałe dodatki.

TORUŃ DŹWIĘKOWE KINO **PALACE** Dniś i dni następne! Wielki szlagier dźwiękowy! **„Rozstrzygająca Noc"** (General Platow) W rol. główn. SUZY VERNON i znakomity PIOTR BACZEW. Ponadto: wspaniałe dodatki.

Wyciąć! Zachować!

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym wina nasze są do nabycia we wszystkich handlach win, kolon. w kraju po nast. cenach **ZNIŻONYCH:**

		1 but.	½ but.
Nr. 1.	„ZŁOTA RENETA" białe wytrawne	2,25	1,25
Nr. 2.	„ZŁOTA RENETA" białe półsłodkie	2,50	1,35
Nr. 3.	„ZŁOTA RENETA" białe słodkie	2,75	1,45
Nr. 4.	„VERMOUTH" lecznicze, deserowe	3,00	1.60
Nr. 5.	„Czerwone wytrawne"	2,50	1,35
Nr. 6.	„Czerwone Mocne"	2,75	1,45
Nr. 7.	„PORTWEJN KRAJOWY" b. stare	3,50	1,85
Nr. 8.	„Tokay" białe deserowe	2,50	—
Nr. 9.	„Miód „PIAST" trójniak	4,00	2.50
Nr. 10.	„Królowa Renet" białe łagodne	2,50	1,35
Nr. 11.	„MALAGA KRAJOWA" czerwone deserowe	3,50	1,85
Nr. 12.	„Kruszwica" jabłecznik półsłodki	1,80	—
Nr. 13.	„MADERA KRAJOWA" białe stare	3,00	1,60
Nr. 14.	„RENETA" sok jabł. bez alkohol.	1,50	0,85
Nr. 15.	„Czerwone Półsłodkie"	1,60	—

Pomimo zniżki cen jakość win naszych pozostaje pierwszorzędną, czego dowodem jest **WIELKI ZŁOTY MEDAL** na Wystawie wyrobów cukrowych w Warszawie we **WRZEŚNIU** bież. roku.

Kujawska Wytwórnia Win
H. Makowski w Kruszwicy.

KONKURS.

Od dnia 1 listopada 1931 r. w Pow. Kasie Chorych w Brodnicy wakuje posada lekarza-okulisty. Praca w ambulatorjum kasowem 3 godziny dziennie. Wynagrodzenie 750 zł. miesięcznie. Praktyka prywatna dozwolona.

Podania kierować należy do Pow. Kasy Chorych w Brodnicy n. Drwęcą do dnia 25. X. 1931 r.

Kwalifikacje kandydatów winny odpowiadać warunkom, wskazanym w okólniku Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych w Warszawie z dnia 4. IV. 1931 roku. Nr. 24—1 dz. 4523/31.

Lekarz Naczelny: (—) Dr. Ronowski. **Komisarz Zarządzający:** (—) J. Kędzierski.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W dniu 13. X. 1931 r. o godz. 10-tej przy ul. Jasnej nr. 16, stary numer, sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą: kanapę, lustro z konsolką, stół fornierowany i 2 krzesła. O godz. 10 i pół przy ul. Konarskiego róg Jagiellońskiej: kalosze męskie, damskie i dziecięce.

II. Urząd Skarbowy Bydgoszcz — miasto.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 października 1931 r. o 12,30 godz. licytować się będzie u Litkowskiego Antoniego w Gostkowie pow. Toruń 1 świnię maciora i 2 prosiaki najwięcej dającemu się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Gostkowie.

Pawłyszcze, komornik powiatowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13-go października 1931 roku o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę przy Starym Rynku 31 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokojowe; o godz. 10-tej przed poł. przy ulicy Łaziennej nr. 30: urządzenie pokojowe; o godz. 11-tej przed poł. przy ul. Podmurnej 14 L: samochód i maszyny rolnicze; o godz. 11,30 przed poł. przy ul. Bydgoskiej 92: urządzenie pokojowe; o godz. 12-tej przed poł. u p. Sadeckiego: 5 biurek, otomanę, 1 stolik, 1 bibljotekę, 3 maszyny do pisania, szafę, fotele, 3 sklepowe stoły, 3 regały, 40 mtr. jedwabiu, 40 swetrów i 12 metrów materjału kamgarnu.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.

Niniejszem zawiadamiam, iż w dniu 21. X. 1931 r. odbędą się w Chełmnie

2 przetargi przymusowe

na których sprzedawać będę następujące przedmioty:

1. o godzinie 10-tej na podwórzu Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Dworcowej nr. 35:

1 samochód 4-ro osobowy Studebaker, mało używany,

2. o godz. 12-tej na podwórzu Browarów Chełmińskich:

circa 350 centr. słodu
1 dynamo (motor elektr. 150 volt)
1 „ („ „ do użytku w kuźni)
1 przyczepka do samochodu ciężarowego
13 par kół do wozów ciężarowych.

(—) Koziński, egzekutor
Powiatowej Kasy Chorych w Chełmnie.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Firmy Pe-Pe-Ge Ska Akc. w Grudziądzu na wniosek dłużniczki działającej przez Zarząd zastąpionej przez adwokata Dr. M. Schonbacha w Warszawie Sąd Grodzki w Grudziądzu postanowił przedłużyć w myśl art. 12 Rozp. Prez. Rz. Pol. z dn. 6. III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości termin odroczenia wypłat na dalsze 3 (trzy) miesiące to jest do dnia 11 stycznia 1932 roku. 3. N. 7/31.

Grudziądz, dnia 7 października 1931 roku.

Sąd Grodzki.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Firmy Franciszek Ruciński dawniej P. Dumont w Grudziądzu wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 7 października 1931 o godz. 12-tej przed połud. postępowanie upadłościowe, ponieważ nastąpiła jej niewypłacalność. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Pawła Żelaznego w Grudziądzu. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 4 listopada 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 5 listopada 1931 r. o godz. 9½ przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 3 grudnia 1931 r. o godz. 11 przed południ. Wszystkim, którzy posiadają jakichkolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 21. 10. 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 3. N. 18/31.

Sąd Grodzki w Grudziądzu.

Spis zapowiedzi Nr. 437/31.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Telesfor Kozłowski robotnik zamieszkały w Gdyni Grabówko dom Grabana, syn Franciszka Kozłowskiego robotnika zamieszkałego w Ocyplu powiat Starogard i jego żony Weroniki Kozłowskiej z domu Kruzickiej, zmarłej ostatnio zamieszkałej w Ocyplu powiat Starogard; 2. niezamężna Gertruda Skrzińska bez zawodu zamieszkała w Gdyni Grabówko dom Grabana córka niezamężnej Anny Skrzińskiej, obecnie zamężnej z robotnikiem Janem Karczem, zamieszkałej w Lipuszu powiat Kościerski chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdynia, dnia 10 października 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
REINHARDT.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13 października o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: umywalkę, nocne stoliki, bufet, leżankę, krzesła, ubranie, pulpit, stoły, piece żelazne i szamotowe, 3 rowery, wirówki, kasy stalowe, obrazy, kanapę, lustro, biurko; o 13 w Rudaku. Zbiórka przy koszarach Chłapowskiego: umywalkę. nocne stoliki; o 14 w Podgórzu przy Puławskiego 5: garnki żelazne; o 15 w Podgórzu przy Młyńskiej 64: kanapę, stół, leżankę.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października 1931 o godzinie 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do szycia, kilka par bucików, bufet, leżankę, biurko, szafę do rzeczy, firany, kanapę, umywalkę, stojaki do kwiatów. Zbiórka licytantów u spedytora Sadeckiego.

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października o 11,30 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: umywalki, stoliki, sypialnie, kuchnię, maszynę do robienia pończoch, towary kolonjalne i inne; o 12,30 we firmie Krause, będące w przechowaniu żniwiarkę, kartoflarkę, trzyskibowiec, toczak, wał.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 października 1931 r. o 10 godz. licytować się będzie u Szczygła Władysława w Gostkowie pow. Toruń 1 krowę dojną u Sławeckiego Antoniego 2 świnie u Michalskiego Józefa, 1 krowę i Parki Ignacego 1 krowę najwięcej dającym się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Gostkowie. 1585

Pawłyszcze, komornik powiatowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

odbędzie się dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 10½ w Wiewiórkach. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: 8 krów, zbiory z 35 mórg pszenicy, 1 źrebaka, 4 jałówki. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Wiewiórkach.

Egzekutor pow. grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W wtorek, dnia 13. X. 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Świerkocinie powiat Grudziądz o godz. 10-tej u p. Poloczyka: 10 świń; w Wielkiem Wełczu powiat Grudziądz u p. Gronki o godz. 11: i wóz ciężki-roboczy i 1 konia; w Wielkiem Wełczu powiat Grudziądz u p. Hildegard Ciborskiej o godz. 12: 1 wirówkę.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu w likwidacji wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 7 października 1931 r. o godz. 12 przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ długi przewyższają stan czynny. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Zygmunta Kucharskiego w Grudziądzu ul. Hallera 14. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 14. XI. 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 6 listopada 1931 r. o godz. 11½ przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 4. XII. 1931 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 21. 10. 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakiekolwiek wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 3. N. 17 a/31.

Sąd Grodzki w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: samochód ciężarowy, lustro, zegar, stół, krzesła, garnitur koszykowy, płaszcze zimowe.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 14 października 1931 r. o godz. 13 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Chwytowo 13 w f-ie Lewandowicz, na rachunek osoby trzeciej: lokomobilę 100 P. S. i 12 atm. ciśnienia, kompletnie odremontowaną i gotową do biegu.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Maszyna siodlarska tanio na sprzedaż Wiadomość w Dniu Pom.

TANIO!
Nowości
w beretach i czapeczkach
Toruń
B. Wilamowski 8820
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz. dnia 12 bm. o godz. 20-tej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira

We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Do objęcia władzy w Rzeszy gotują się opozycjoniści niemieccy

Przebieg obrad stronnictw narodowo-opozycyjnych w Harzburgu

Berlin, 12. 10. (PAT). Obradujący w Harzburgu **KONGRES OPOZYCJI NARODOWEJ wzbudza w całych Niemczech niezwykłe zainteresowanie.** W hotelu, w którym zamieszkują przybyli na kongres liczni członkowie byłych domów panujących w Niemczech, szczególną uwagę zwracają na siebie **dwaj synowie byłego cesarza Wilhelma II.**, książęta Eitel Fryderyk i August Wilhelm Pruski.

Obok Hugenberga i Hitlera oraz przywódców Stahlhelmu Seldtego i Düsterberga przyjechali do Harzburga **leaderzy ciężkiego przemysłu i kół agrarnych.** Jako reprezentanci byłego domu cesarskiego przybyli m. in. były minister wojny **generał von Einen** — znany komendant puczu Kappa, generał **von Lüttwitz** oraz generałowie **von Golwitz-Hutier, von Talkenhausen** i admirał **Trotha**, cały sztab komendy armji niemieckiej z czasów wojny stawił się na wezwanie związków ojczyźnianych. Partja ludowa wydelegowała jako przedstawiciela swego **generała von Seeckta.** Związek ojczyźniany reprezentuje generał **von der Goltz.** Frakcja narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa biorą udział w komplecie w obradach. W sobotę wieczorem **obradowała frakcja niemiecko-narodowa.**

Hugenberg wygłosił przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że narazie nie jest pewnem **CZY OPOZYCJI NARODOWEJ UDA SIĘ W DN. 13 bm. OBALIĆ GABINET BRUENINGA.** Niemniej jednak **cel ten osiągnąć muszą stronnictwa nacjonalistyczne** w najbliższym czasie, **PONIEWAŻ RZĄD BRUENINGA ROZBIJE SIĘ O TRUDNOŚCI GOSPODARCZE, PRZED JAKIEMI NEMCY STANĄ W CIĄGU MIESIĘCY ZIMOWYCH..** W niedzielę przed południem **odbywały się narady międzyfrakcyjne.** Obecnych było przytem trzech posłów Landvolku oraz delegaci partji gospodarczej. W wyniku tych narad frakcja niemiecko-narodowa, hitlerowcy oraz grupa posłów Landvolku uchwaliła zgłosić w Reichstagu wniosek, **domagający się WYRAŻENIA RZĄDOWI BRUENINGA VOTUM NIEUFNOŚCI** oraz **WZYWAJĄCY PREZYDENTA HINDENBURGA DO ROZWIĄZANIA PARLAMENTU I ROZPISANIA NOWYCH WYBORÓW NA DZIEŃ 8 LISTOPADA RB.**

W toku obrad podkreślono zgodnie gotowość **stronnictw „opozycji narodowej" do dalszej współpracy** i kontynuowania dotychczasowej taktyki na terenie parlamentarnym.

W posiedzeniu frakcji narodowo-socjalistycznej **UCZESTNICZYŁ HITLER,** który w dłuższem przemówieniu zaznaczył m. in. iż cała opozycja narodowo-socjalna poprze solidarnie krok swej reprezentacji parlamentarnej. Partja narodowo-socjalistyczna dąży do przezwyciężenia przeciwieństw klasowych w Niemczech, zapowiadając **bezwzględnie walkę z obozem marksistów i bolszewizmem.** Narodowi socjaliści nie cofną się przed ostatecznemi konsekwencjami w tej walce. Odnośnie polityki zagranicznej **Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści godzą się, ażeby Niemcy spełnili zobowiązania finansowe, nie polityczne, przyjęte na siebie wobec zagranicy.**

W godzinach popołudniowych frakcje zebrały się na **WSPÓLNĄ KONFERENCJĘ.** Były minister hitlerowski w rządzie Turyngji **dr. Frick** zaznaczył, że **opozycja narodowa zdecydowana jest na drodze legalnej dążyć do objęcia władzy w Rzeszy.** Przedstawiciele frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim żądali **rozszerzenia akcji,** podjętej przez opozycję nacjonalistyczną na Prusy **celem obalenia obecnego rządu pruskiego.**

W godzinach popołudniowych odbyła się w okolicach Harzburga **wielka parada o charakterze wojskowym, połączona z mszą polową i defiladą oddziałów szturmowych** hitlerowskich i stahlhelmowskich.

Berlin, 12. 10. (PAT.). W kołach, popierających rząd kanclerza Brueninga rosną coraz bardziej obawy, że **nowy gabinet nie wytrzyma zetknięcia się z parlamentem,** zwłaszcza w w związku z zarysowującą się opozycją ze strony partji ludowej i gospodarczej. Koła demokratyczne, jak na to wskazuje artykuł Teodora Wolfa w dzisiejszym „Berliner Tageblatt" **wolałyby, aby w razie obalenia gabinetu Brueninga do władzy doszedł sam Hugenberg,** aniżeli inny mniej zdecydowany przedstawiciel opozycji nacjonalistycznej.

Berlin, 12. 10. (PAT.). W czasie obrad frakcji narodowych socjalistów w Harzburgu Hitler odczytał **MANIFEST,** oskarżający rządy dotychczasowe niemieckie, zwłaszcza rząd **kanclerza Brueninga o zaniedbanie obowiązku przedstawienia opinji świata sytuacji wewnętrznej Niemiec w prawdziwem świetle.** W ten sposób rząd Brueninga stał się **współwinnym katastrofy obecnej.** Możliwość ratunku Niemiec — podkreśla manifest — widzimy **tylko w gigantycznym apelu** do sił, tkwiących w nas samych. Podnosimy **UROCZYSTY PROTEST przeciwko dalszemu utrzymywaniu ważności t. zw. wersalskiego traktatu pokojowego,** który nietylko **RUJNUJE NARÓD NIEMIECKI,** ale w następstwie wtrącić musi cały **świat w wieczny niepokój.** Upragniona przez nas wszystkich współpraca między narodami oraz ciężkie przeszkody w życiu międzynarodowem tak długo będą uniemożliwione, dopóki świat dzięki temu traktatowi rozdarty będzie na dwie wrogie sobie części. Manifest kończy się **wezwaniem do oddania steru rządów w Niemczech stronnictwom opozycji narodowej.**

Niemiecka „narodowa opozycja" uchwaliła opozycję przeciw rządom Brueninga

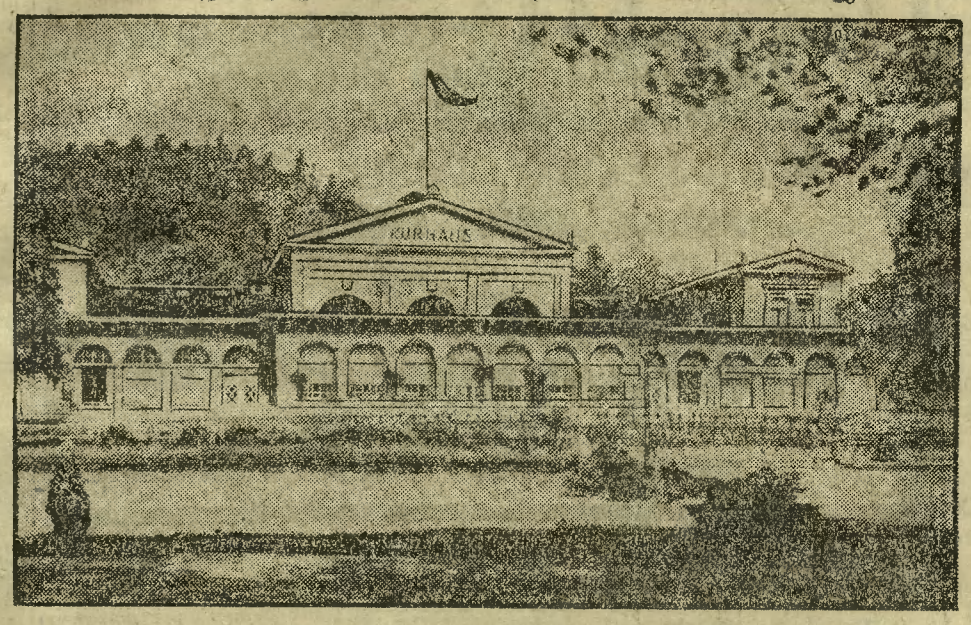

W tym „kurhausie" w Harzburgu radziła wczoraj w niedzielę zjednoczona opozycja hugenbergowsko - hitlerowska nad taktyką wzięcia po Brueningu steru Niemiec w swoje dłonie.

Piękne zwycięstwo naszych lekkoatletów nad reprezentacją Belgji

Bruksela, 12. 10. (PAT). W niedzielę rozegrany został w Brukseli wobec wielotysięcznych widzów dawno oczekiwany **MECZ LEKKOATLETYCZNY POMIĘDZY POLSKĄ A BELGJĄ.** Zawody zakończyły się zdecydowanem **zwycięstwem Polski** w stosunku 38:28 punktów. Zwycięstwo to jest tem znaczniejsze, że **nasza reprezentacja wystąpiła w osłabionym składzie.**

* * *

Bruksela, 12. 10. (PAT). Równocześnie z meczem lekkoatletycznym odbył się **mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją polską i reprezentacją belgijską.** Po ciekawej i emocjonującej walce zawody przyniosły zwycięstwo Belgji w nieznacznym stosunku 2:1 (1:0).

Druzgocące zwycięstwo Poznańczyków nad drużyną Wrocławia

Poznań, 12. 10. (PAT). W Poznaniu rozegrane zostały w niedzielę **międzynarodowe zawody bokserskie** pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia. **Zwyciężyła drużyna poznańska 12:4.** Polacy wygrali wszystkie spotkania z wyjątkiem wagi lekkiej.

Śląsk bije Lwów w piłce nożnej

Lwów, 12. 10. (PAT). We Lwowie odbył się międzymiastowy mecz piłkarski o puhar tygodnika „Sport" pomiędzy **Śląskiem a Lwowem.** Reprezentacja śląska odniosła zwycięstwo 3:1 (1:0).

Mecze ligowe

Czarni — Warta 0:6

Poznań, 12. 10. (PAT). **Czarni** bawili w niedzielę w Poznaniu, gdzie walczyli o mistrzostwo Ligi z **Wartą,** przegrywając wysoko 0:6 (0:2).

Legja — Polonja 3:2

Warszawa, 12. 10. (PAT). W niedzielę odbył się tu **trzeci decydujący mecz o pubar,** ufundowany przez teatr „Qui pro Quo" pomiędzy **Polonją a Legją.** Zwycięstwo odniosła Legja w stosunku 3:2. (1:1).

Ruch — Lechja 2:2

Lwów, 12. 10. (PAT). Rozegrany we Lwowie mecz o mistrzostwo Legji pomiędzy **Ruchem a Lechją** zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2 (2:1).

Żółte drwiny z Ligi Narodów

Interwencja Ameryki w Mandżurji? — „Żądanie rozbrojenia jest nonsensem"

Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił **tekst not,** które przedstawiciel Chin w Tokio i przedstawiciel Japonji w Nankinie złożyli w dniach 6 i 7 bm.

Teksty tych not nadesłano sekretarjatowi generalnemu z żądaniem zakomunikowania ich członkom Rady.

Poseł chiński w Tokio w nocie swej zawiadamia, że otrzymał instrukcje złożenia drugiej noty, w której, powołując się na rezolucję Rady z dnia 30 września, **żądać będzie oddania władzom chińskim tych miejscowości, które zajęte zostały od 18-go września rb.**

Rząd hiński żąda oddania w posiadanie władz wojskowych chińskich **miejscowości ewakuowanych przez władze japońskie.**

Wobec braku odpowiedzi ze strony rządu japońskiego, rząd chiński w nocie swej domaga się:

1) aby rząd japoński wskazał, jakie **miejscowości** będą oddane władzom chińskim w bieżącym tygodniu;

2) aby w ciągu dnia 6 października wydane były instrukcje co do **wycofania wojsk w dniu następnym.**

W nocie japońskiej podnoszone są fakty represyj, stosowanych przez Chińczyków w stosunku do Japończyków, zamieszkałych w Chinach. Dalej przytoczone są wypadki **wrogiej akcji ludności i władz chińskich** wobec obywateli japońskich. W konkluzji rząd japoński oświadcza, że za **krzywdy, jakie dzieją się obywatelom japońskim w Chinach, odpowiedzialnym czyni rząd chiński.**

Ag Reutera donosi z Waszyngtonu, że **Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wystąpić w sposób zdecydowany w sprawie zatargu w Mandżurji.** Stany Zjednoczone starają się wywołać w opinji całego świata **potępienie wrogich kroków chińsko-japońskich.** Stimson ma poświęcić tej sprawie całkowitą uwagę. Jak twierdzą, jest rzeczą wysoce nieprawdopodobną, aby rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił przeciwko Japonji.

Trzej członkowie poselstwa Wielkiej Brytanji odjechali do Mandżurji. Aeroplany japońskie **zbombardowały odgałęzienie linji kolejowej w pobliżu Ching-How, niszcząc je całkowicie.** Aeroplany te podjęły obecnie lot wywiadowczy, zapuszczając się aż do Tien-Tsinu.

Rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie jest **przedmiotem ożywionych komentarzy** zarówno w kołach politycznych, jak i w prasie. Niektóre pisma wskazują na to, że zachowanie Japonji znajduje się w **rażącej sprzeczności z podpisanemi przez nią paktami.** Powiedzą może, pisze w dzienniku „Journal des Debats" Pierre Bernus, że pakty owe nie mogłyby być zastosowane w krajach, **które nie dorosły jeszcze do prawidłowej organizacji międzynarodowej.** W takim razie należy położyć koniec **żartom, które polegają na zawieraniu z krajami tymi umów oraz na zapraszaniu ich przedstawicieli do zajmowania stanowisk w Lidze Narodów.** Należy wogóle stwierdzić, pisze dalej Pierre Bernus, że **życie międzynarodowe nacechowane jest jak największą hipokryzją.**

W tych warunkach **nonsensem jest żądanie rozbrojenia.** Armja francuska stanowi element, zapewniający pokój na świecie. Niech premjer Laval nie pozwala, aby w Waszyngtonie na nią uczyniono zamach —

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanacb, Grobiowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
po i opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł